Dziś 10 str. Cena 15 gr.

BIAŁOSTOCKI KURJER POLSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawska 18, tel. 235. — NACZELNY REDAKTOR przyjmuje od godz. 7 do 8 wieczorem.
ADMINISTRACJA czynna od godz. 9 rano do 2 popoł. i od 5 do 7 wiecz.
Jednocześnie prenumeratę i ogłoszenia na „Białostocki Kurjer Polski" przyjmuje się w Drukarni Polskiej ul. Warszawska 61.

№ 91. BIAŁYSTOK, poniedziałek dn. 29 grudnia 1924 r. Rok I.

Kino „MODERN"

Wielki film wszechświatowej wytwórni „NORDISK" KOPENHAGA.

WYSPA MIŁOŚCI

Wspaniały film w 7 aktach z prologiem na tle nieporozumień małżeńskich. Kolosalna wystawa. Wspaniałe pale na morzu — Najnowsze tańce

Gunar Tolnaes ulubieniec kobiet | Karina Bell władczyni serc ludzkich

Polska Drukarnia w Białymstoku Sp. Akc.

ul. Warszawska Nr. 61, tel. 273.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

PRZY DRUKARNI

INTROLIGATORNIA i FABRYKA KOPERTÓW

CENY UMIARKOWANE

Zamówienia przyjmują się od godz. 8 rano do 5 wiecz. w drukarni, jak również mogą być dawane przedstawicielowi naszemu po za drukarnią.

WYKONANIE ROBÓT AKURATNE.

FABRYKA MECHANICZNA

Wiktora Winawera

WARSZAWA,

Leszno Nr 104, telefon Nr. 139-28

Istnieje od roku 1858.

SPECJALNOŚĆ:

Kasy: ogniotrwałe pancerne
Skarbce (Safes)
Szafy żelazne bankowe, depozytowe
Kufry żelazne
Kasetki

Biuro Rolniczo-Techniczne

Inż. St. Nawakowski

Białystok, Rynek Kilińskiego 10.

CENTRALA Warszawa, ul. Kredytowa 4

OGŁASZAŁY w Dowiadczeniu, Hodowcy i Rolnogodzie.

Zaopatruje gospodarzy, koła rolnicze i spółdzielnie w Pługi, brony, kultywatory, kultywatory, siewniki, siewniki, pasze, ziarno do wszystkich siewników, wozy i bunty do siewu, [illegible] widły, łopaty po [illegible] 92

BACZEWSKIEGO

DESTYLATY:

Alasz
Garwarżiny
Chartreuse
Jaka Bell
Żytnia kpistowa

Szkoła powszechna dla dorosłych w Łapach.

Coraz częściej daje się zauważyć w naszem społeczeństwie zrozumienie potrzeby szerzenia oświaty wśród dorosłych. To, co oddawna stanowi przedmiot szczególniejszej troski innych narodów kulturalnych, dotychczas w Polsce było prawie całkowicie zaniedbane. W najlepszym razie po głębokich westchnieniach nad hańbą ciążącego na nas, jako, puścizna po długich latach niewoli, — piętna analfabetyzmu, zdobyło się tu i owdzie na zorganizowanie kursów nauki czytania i pisania, — w innem znów miejscu na przeprowadzenie cyklu pogadanek lub odczytów. — to znów jakichś kursów dla inteligencji, — ale o systematycznej nauce dla tych, którym warunki życiowe nie pozwoliły na ukończenie pełnego kursu szkoły powszechnej, — pomyślały dotychczas zaledwie nieliczne większe ośrodki miejskie.

Tymczasem z radością dowiadujemy się, iż grono osób z pośród nauczycielstwa szkół powszechnych w Łapach bez rozgłosu, bez szukania czyjejkolwiek pomocy czy zachęty, zakrzątnęło się ochoczo około zorganizowania szkoły dla dorosłych; przeważnie pracowników warsztatów kolejowych i rozpoczęło naukę, z której korzysta około 70 osób uczęszczających do dwóch klas.

Na konferencji nauczycielskiej, która odbyła się dn. 20 grudnia b. r. przy współudziale delegatu Kuratorjum Okręgu Szkolnego, omówiono szczegółowo program, plan zajęć oraz organizację wewnętrznej szkoły, przyczem należy zaznaczyć szczere zainteresowanie się nauczycielstwa oraz poruszenie b. wielu nader ważnych zasadniczych spraw, co najwymowniej wskazuje na zrozumienie ważnej roli, jaką szkoła dla dorosłych odgrywa w życiu społecznem i państwowem.

Inicjatorom i współpracownikom nowej placówki życzymy jak najlepszych rezultatów pracy.

Oby przykład ich znalazł naśladowców i w innych zakątkach naszego Województwa.

Sprawozdanie ze sprzedaży „pudełek szczęścia" na rzecz T-wa Eugenicznego.

W sobotę 20 b.m. i w niedzielę 21 b.m. odbyła się, na ulicach miasta sprzedaż „pudełek szczęścia", których sprzedano w ilości 5.375.

Niespodzianek rozegrano 456, z których najważniejsze były: 1) zegarek złoty (wygrał p. Porozowski — Sienkiewicza 67), 2) Komplet pleterow. na 6 osób (wygrała p. Korzewska, ul. Piłsudskiego Nr 13), 3) Zegarek niklowy (wygrał p. Mjechowski — ul. Orzeszkowej Nr 15), 4) Zegarek czerny (wygrał p. Krzyżanowski — Pałacowa Nr. 1).

Miedzy wylosowanemi mniej cennemi przedmiotami były: Komplety łyżek i widelców pleter., branzoletki, papierośnice — w cenie niemniej 10 złotych.

Powtórnej sprzedaż „pudełek szczęścia" odbyła się staraniem Oddziału T-wa Eugenicznego w Warszawie, więc na razie nie można określić jeszcze czy [illegible] jedynie kraśnie, [illegible] część z osiągniętego czystego dochodu. Po otrzymaniu z Warszawy przyznanej dla Białostockiego Oddziału sumy, takową podamy do publicznej wiadomości.

Zarząd Białostockiego Oddziału wyraża podziękowanie za pośrednictwem prasy miejscowej Dyrekcji „Empire" za oddanie swego [illegible] T-wu „Sokół" na [illegible] Magistratowi za bezpłatne [illegible] lokalu (Magistrackiego. Jak widać z liczby sprzedanych pudełek, publiczność Białostocka chętnie popierała z pomocą dla instytucji, której zadaniem jest, przyjść z pomocą, niezamożnym [illegible] kobietom. Na [illegible] [illegible] Jadwigi, przy ul. Rynek-Kościuszki, odmówił [illegible] z tych przyczyn, że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Warszawa

[illegible] Jasna 5. Początek o godz. 5.30

Stracone bożyszcze
Z gwiazdami ekranów: [illegible] i Betty Blythe
SENSACYJNE PRZYGODY TANCERKI Carmencity W SIDŁACH UWODZICIELA

„ROCOCO" Nowy Świat 19-21. Początek o godz. 4-ej po poł. Sala [illegible] Obr. wł. P. S. T. „LECHFILMA".
ani Maksio ani Grubasek ani Pat & Patachon nie rozśmieszali i nie bawili tak, jak to czyni w 8-io aktowych awanturach wściekłych p. t. HAROLD LLOYD SIĘ KOCHA

CYRK Warszawski St. Kręczkowski ul. Ordynacka
dziś 2 PRZEDSTAWIENIA o 4-ej i 8-ej w. o jednakowym programie.
Ostatnie 4 dni sensacyjnego Programu GRUDNIOWEGO

Dyrekcja Gimnazjum im. Magnusa Kryńskiego w Warszawie Miodowa 5 zawiadamia, że w styczniu 1925 r. mogą być przyjęci nowi uczniowie do klas wstępnych (I szy, 2-gi i 3-ci rok nauczania). Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie oprócz świąt do dn. 7 stycznia, w godz. 12—1 pp. 5726

Dyplomacja p. Stresemanna.

Chaos, którego widownią jest Rzesza niemiecka po wyborach z 7 grudnia r. b., mógłby być poczytywany jako okoliczność łagodząca i tłomacząca do pewnego stopnia błędy niemieckiej polityki zagranicznej ostatnich tygodni. Jeśli po za granicami Rzeszy wprost przeciwne wywołuje skutki, pochodzi to z utrwalającego się coraz powszechniej przekonania, iż kierujące koła berlińskie chcą na tym właśnie chaosie z obić interes.

Rząd Marxa jest od paru tygodni *in statu demissionis*. Rządy w sytuacjach podobnych bywają mało ruchliwe i powstrzymują się od inicjatywy w rzeczach zasadniczego znaczenia. W Niemczech jest inaczej. Żaden rząd, najbardziej pewny swej egzystencji i powodzenia na długą metę, nie mógłby rozwinąć bardziej żywej działalności dyplomatycznej, niż dymisjonowany gabinet niemiecki. P. Stresemann wybiera ten moment, żeby do Sekretarjatu Generalnego Ligi Narodów wystosować notę w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi — żeby w Londynie, w Paryżu i w Brukseli podjąć *démarches* w kwestji ewakuacji strefy kolońskiej w dniu 10 stycznia 1925 — żeby rokowania handlowe francusko-niemieckie skomplikować podniesieniem problematu koncernu międzynarodowego stali i żelaza i. t. p. Już ta dziwna ruchliwość budzić musi podejrzenie, że jest w tem szaleństwie metoda. Jest istotnie, i to rdzennie niemiecka.

Nota w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi jest częściowem wycofaniem się ze stanowiska, zajętego przez rząd Rzeszy w znanym memorjale z 29 września r. b., wystosowanym do dziesięciu państw, członków Rady Ligi. Z czterech ówczesnych postulatów utrzymuje rząd niemiecki już tylko dwa: żądanie stałego miejsca w Radzie i uwolnienia od obowiązku udziału w sankcjach w myśl art. 16 paktu. O mandatach kolonjalnych i o usunięciu kwestji odpowiedzialności za winę wojny niema w nocie obecnej ani słowa. Ktoby jednak sądził, przez tę restrykcję Niemcy poprawiły swoją sytuację w sprawie wejścia do Ligi, byłby w błędzie. Z dwóch pozostałych punktów jeden, miejsce w Radzie, nie był sporny, drugi zaś, uchylenie się od rygoru art. 16 wystarcza do popsucia całej sprawy.

W „Journal de Genève" znajdzie rząd niemiecki dobitną odpowiedź na ten ostatni postulat. W artykule, odzwierciedlającym widocznie zapatrywania władz Ligi Narodów, scharakteryzowano tu pretensje rządu Rzeszy w sposób jasny i bezwzględny. Niemcy chciałyby wejść do Ligi i równocześnie pozostać neutralnemi w razie konfliktu między Rosją a Polską, ażeby nie potrzebować bronić Polski. Cały ten rachunek jest jednak błędny. W wypadku takiego konfliktu Niemcy ponoszą to samo ryzyko, czy należą do Ligi Narodów, czy nie. Członkowie Ligi, chcąc [illegible] Polsce, zażądają w każdym [illegible] Niemcy. [illegible]

Dr. STRESEMANN, minister spraw zagranicznych Rzeszy.

Sprawa ewakuacji strefy kolońskiej jest nieco bardziej skomplikowana, choć w gruncie rzeczy zupełnie jasna. Według art. 428 i 429 traktatu wersalskiego ewakuacja nastąpić miała w pięć lat po ratyfikacji traktatu, czyli 10 stycznia 1925, „o ile warunki traktatu będą wiernie wykonane przez Niemcy". Wiadomo, iż jeszcze w roku ratyfikacji traktatu wersalskiego 1920, wskutek uchylania się Niemiec od wypełniania swych traktatowych obowiązków rząd francuski, na którego czele stał wówczas p. Millerand, oświadczył, iż jego zdaniem, termin ewakuacji, przewidziany w traktacie, nie zaczął wcale biegnąć. Tego samego zdania był rząd belgijski, podczas gdy rząd angielski tezę tę mniej lub więcej wyraźnie odrzucał. Sprawa wisiała w ten sposób w powietrzu aż do zebrania się konferencji londyńskiej w lecie r. b. Ponieważ plan Dawesa oznaczał pewnego rodzaju nowację prawną w sprawie reparacyjnej, nasuwała się kwestja, czy przez jego przyjęcie Niemcy przekreślają wszystkie swoje dawniejsze uchybienia, czy więc termin ewakuacyjny liczyć się ma od 10 stycznia 1920. Francja nie chciała od razu w lecie stanąć na tem stanowisku, uchylającem dawną tezę p. Milleranda. Postanowiono więc, że po wejściu w życie planu Dawesa mocarstwa przed 10 stycznia 1925 porozumieją się co do tego punktu. Wychodzono przytem z założenia, że kilkomiesięczne funkcjonowanie nowego planu reparacyjnego pozwoli mo że ocenić dobrą wolę Niemiec.

Założenie było słuszne, ale rozumowanie niezupełnie ścisłe. Dobra wiara Niemiec jako postulat prawny nie ogranicza się bowiem w myśl traktatu do płacenia odszkodowań, ale odnosi się w równej mierze do klauzul bezpieczeństwa, a więc w pierwszym rzędzie do rozbrojenia. Ponadto pozostawała w tej konstrukcji jedna jeszcze luka: w razie ewakuacji strefy kolońskiej [illegible] okręgu Ruhry [illegible] układu londyńskiego okupacja ta trwać miała jeszcze do sierpnia 1925. To też, kiedy w pierwszych dniach sierpnia 1924 p. Lloyd George w Izbie Gmin wywodził, iż ewakuacja Kolonji przez wojska angielskie jest koniecznością, p. MacDonald zapytał go ironicznie, czy istotnie jest o tem tak bardzo głęboko przekonany? i dodał, że ta ewakuacja przedstawiać może bardzo wielkie niebezpieczeństwa, gdyż nie jest wcale wykluczone, iż w razie usunięcia się Anglików Francuzi i Belgowie zajmą opróżnione terytorjum, co z pewnością nie przyczyniłoby się do złagodzenia przeciwieństw między mocarstwami zachodniemi a Niemcami.

Już więc w lecie roku bieżącego nikt naprawdę nie wierzył w terminowe opróżnienie strefy kolońskiej, rząd niemiecki nie więcej, niż którykolwiek inny. Być może, że dyplomacja zmarnowała trochę czasu i że zapowiedziane w Londynie porozumienie zbyt długo dało na siebie czekać. Nie zmienia to faktu, że ostateczny raport międzyaljanckiej komisji kontrolnej co do rozbrojenia Niemiec istotnie nie jest jeszcze gotowy, a to m. in. wskutek systematycznej obstrukcji niemieckich oficerów łącznikowych, uprawianej niemal otwarcie, a przez niemieckiego gen. Cramona proklamowanej jako obowiązek narodowy. Jakkolwiek zatem przyczyny opóźnienia ewakuacji sięgają głębiej, to jednak formalna niemożność stwierdzenia, czy Niemcy w sprawie rozbrojenia wiernie wypełnili warunki traktatu, nie jest wcale fikcją, a znana deklaracja lorda Curzona o konieczności opóźnienia ewakuacji, mimo burzy jaką wywołała w Niemczech, posiada mocną podstawę prawną.

Podstawa natomiast, na której rząd niemiecki oparł swoje *démarches* w stolicach mocarstw zachodnich, jest bardzo grząska. Ambasadorowie niemieccy nie ograniczyli się bowiem do sprecyzowania prawniczego punktu widzenia Niemiec, lecz z polecenia p. Stresemanna skombinowali je z argumentacją natury politycznej. pp. Hoesch, Sthamer i Keller wywodzili zgodnie w Paryżu, Londynie i Brukseli, iż odmowa ewakuacji strefy kolońskiej sprowadzi niechybnie w Niemczech tak silny zwrot na korzyść nacjonalizmu, iż odbije się to na akcji tworzenia nowego rządu Rzeszy. Tu już szydło zbyt wyraźnie wyszło z worka, a słowo „szantaż" było jednobrzmiącem echem tej „dyplomatycznej" deklaracji. W Paryżu i w Londynie zrozumiano doskonale, iż p. Stresemann chce wyzyskać w ten sposób tendencje rządów sprzymierzonych do moralnego poparcia idei republikańskiej w Niemczech, i że groźbą rządu prawicowego wymusić chce terminową ewakuację Kolonji.

Tym razem burza zerwała się w prasie angielskiej i francuskiej. Artykuł wstępny w ostatnim numerze przedświątecznym „Times'a" na groźbę, iż wskutek nieopróżnienia strefy kolońskiej plan Dawesa może być wystawiony na szwank, oświadcza, że jeśli Niemcy chcą w ten sposób wycofywać się ze swoich obowiązków, napiętnują się same, „efekt tych gróźb w państwach sprzymierzonych będzie dokładnie przeciwny temu, jakiego Niemcy widocznie oczekują — nawet ich przyjaciele stracą wiarę w ich dobrą wolę; ci zaś, którzy sądzą, iż Niemcy nigdy nie rozumiały i nigdy nie zrozumieją innego argumentu jak siła, umocnią swoje stanowisko". Prasa francuska poszła jeszcze dalej: nie ograniczyła się do odparcia szantażu, lecz dodała do dawnych podejrzeń nowe: „Temps", a z nim cały szereg dzienników stwierdził, iż teraz dopiero staje się zrozumiałem odroczenie ukonstytuowania po wyborach definitywnego rządu niemieckiego. Idzie o to, ażeby rząd p. Marxa jako przedstawiciel republikanizmu wywalczył naprzód na mocarstwach ustępstwa, potem będą one pokwitowane w Berlinie powołaniem do steru rządu monarchistycznego!

Na tem nie koniec. Nieszczęścia przychodzą serjami. Przemyślny minister spraw zagranicznych chciał na innem jeszcze polu wyzyskać termin 10 stycznia 1925. W dniu tym według traktatu wersalskiego nietylko ustać miała okupacja pierwszej strefy, ale kończy się bezwzględnie okres handlowo-politycznego uprzywilejowania państw zwycięskich w stosunku do Niemiec, rodzi się więc konieczność nowego uregulowania wzajemnych stosunków handlowych. Dla Francji kwestja zbytu lotaryńskiej rudy do westfalskiego okręgu przemysłowego Niemiec jest sprawą tem większego znaczenia, iż Lotaryngja ze względów francuskiej polityki wewnętrznej wymaga szczególnej dbałości o swoją pomyślność ekonomiczną. Na tem rząd niemiecki oparł swoją kalkulację, wprowadzając do rokowań sprawę organizacji międzynarodowej przemysłu stalowego opóźnił dojście do skutku traktatu handlowego, ażeby w przeddzień 10 stycznia 1925 mieć ten gospodarczy w ręku atut do gry z Francją.

Nie ulega wątpliwości, że przejrzenie tej gry przyczyniło się w wysokim stopniu do pogłębienia nieufności, wywołanej akcją p. Stresemanna na polu ściśle dyplomatycznem. Ostatecznym efektem jest, że w kilka miesięcy po wielkim rozpędzie ku generalnemu porozumieniu między sprzymierzeńcami a Niemcami nieufność Zachodu przybrała rozmiary, przypominające czasy przed okupacją Ruhry, — że w kilka miesięcy po sesji Ligi, podczas której przyjęcie Niemiec wydawało się kwestją najbliższych tygodni, dziś z Genewy zakreśla się temu aktowi termin blisko trzyletni. P. Stresemann chciał być zręcznym. Wiemy, jak się to w Niemczech kończyć zwykło!

Zm.

ZEBRANIE OGÓLNE
Stowarzyszenia b. słuchaczek b. Kursów Pedagogicznych
pod kier. J. MIŁKOWSKIEGO
zawiadamia koleżanki, że informacyj w sprawie uzyskanych kwalifikacyj nauczycielskich udziela kol. Zawirska-Michalska, Mokotowska 26, m. 24. telef. 278-18, w środy i piątki 5—6. 5727

— Daj dokumenty swoje i ubranie swoje i zapomnij o tem, że jesteś sobą, gdyż od tej chwili on będzie Tobą, zawsze i wszędzie, nawet przy mnie...
Koenigsmark

Żądania polskie na Łotwie.

Poseł do sejmu łotewskiego, p. Wierzbicki zaproszony przez p. Mejerowicza na pertraktacje przy tworzeniu obecnego gabinetu postawił następujące wymagania: 1) zniesienie prawa z dnia 10.6 b. r. o ograniczeniu praw własności dokonywania, posiadania i zarządzania majątkiem nieruchomym w pasie granicznym w miastach Dynaburgu, Krasławiu i innych, 2) o stosowanie wobec polskich szkół praw z 1919 r., 3) o wydanie paszportów łotewskich Polakom, którzy według prawodawstwa łotewskiego mają prawo do obywatelstwa, lecz dotychczas go nie uzyskali, 4) o zezwolenie obywatelom łotewskim narodowości polskiej określania samym narodowości swojej bez ingerencji władz administracyjnych lub innych; pozatem popierał postulaty te wspólnie z innemi mniejszościami.

12 wyraźnie Dwanaście

Refleksje.

PARĘ CHWASTÓW.

Cóż to się stało, że pan senator Kozłowski wypowiedział myśl tak zaiste szaloną? Przyzwyczaił nas do rozważnej i spokojnej analizy politycznych rzeczy, a tu ni stąd ni zowąd... [illegible]

[illegible]

Wysłużony [illegible]

[illegible]

Czas nowszy za bezpartyjną [illegible]

[illegible]

W. ks. Konstanty uśmiecha się w zaświatach. Wilk.

Sobowtór Haarmana.

BERLIN, 27.12 [illegible] W. Münsterberga [illegible]

[illegible] na [illegible] Haarmana [illegible]

[illegible]

Kongres hinduski.

LONDYN, 27.12 (PAT) Ghandi otworzył wczoraj narodowy kongres indyjski w Belgaum przemówieniem, w którem [illegible] powiedział, że związek z Anglją powinien być o ile możności utrzymany, jednak w razie gdyby Anglja nie dotrzymała swoich przyrzeczeń i starała się podbić Indje, wówczas nie należy się cofnąć przed zupełnem zerwaniem z Anglją. Zamordowanie sirdara w Egipcie nazwał Ghandi ohydną zbrodnią, represje jednak, jakie po tem morderstwie nastąpiły określił jako nieludzkie w stosunku do ludności.

BELGAUN, 27.12 (PAT) Kongres narodowy Hindusów przyjął olbrzymią większością głosów pakt Ghandiego, proklamujący chwilowe zawieszenie polityki odmawiania wpółpracy z rządem angielskim.

Sprawa optantów w Polsce.

KRÓLEWIEC, 27.12. (PAT). Prezydjum policji w Królewcu ogłosiło oficjalny komunikat, który głosi, że wobec rozstrzygnięcia sprawy optantów między Polską a Niemcami, należy się liczyć z usunięciem z Polski optantów niemieckich, ponieważ liczba Niemców w Polsce jest większa niż Polaków w Niemczech. Aby przygotować do usuniętych z Polski Niemców mieszkania [illegible] pracę w Niemczech prezydjum policji widzi rozwiązanie problemu w niedonawianiu przez rol[illegible] kontraktów z robotnikami sezonowymi polskimi, aby w ten sposób można było usunąć ich z Niemiec i dać sposobność do pracy usuniętym z Polski Niemcom. Prezydjum policji zaznacza, że nie można tu kierować się sentymentem, gdyż Niemcy nie mogą sobie pozwolić na utrzymanie 100,000 ludzi z obcego państwa, do tego jeszcze takiego, które masowo usuwa obywateli niemieckich. Niemcy wychodzą w ten sposób poza ramy rozstrzygnięcia wiedeńskiego, nie pamiętając o tem, że w Polsce jest dużo obywateli niemieckich, których Polska mogłaby również usunąć, opierając się na zasadzie wzajemności.

Protest Irlandji.

GENEWA, 27.12 (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych wolnego państwa irlandzkiego [illegible] sekretarza generalnego Ligi Narodów Sir Erica Drummonda następującą notę:

Panie Sekretarzu Generalny! Z polecenia [illegible]

[illegible] 1921 [illegible] Irlandje. Rząd wolnego [illegible] wyraża przekonanie [illegible] był najzupełniej wyraźny na każdego z członków Ligi, nie może więc on przyjąć twierdzenia, wedle którego, proste i pozbawione dwuznaczności słowa tego artykułu uzasadniały się do jakiejkolwiek takiej interpretacji, któraby się przyczyniła do [illegible] w art. 18-ty pakt [illegible] zastosowania do traktatu z 6-go grudnia 1921 roku. (—) Sekretarz J. E. Walshe. Sekretarz generalny Ligi Narodów po otrzymaniu noty przesłał ją w odpisach do Rady Ligi Narodów oraz do rządów państw, będących członkami Ligi Narodów.

Sytuacja we Włoszech.

RZYM, 27.12 (PAT). Odbyło się tu zebranie stronnictwa popolari, przyczem zarząd stronnictwa oraz grupa poselska obradowały oddzielnie. Obie organizacje podkreśliły swą solidarność z resztą opozycji oraz wypowiedziały się przeciwko jednomandatowemu prawu wyborczemu, podtrzymując w dalszym ciągu, jako zasadnicze hasło popolarów, zachowanie wyborów proporcjonalnych.

Uchwały te mają wielkie znaczenie, gdyż po ostatniej mowie papieża przypuszczano, że popolari będą zmuszeni do zerwania z blokiem opozycyjnym, w którym ana [illegible] się również socjaliści. Widać stąd, że grupy, kierujące partją, nie zostosowali się do wskazówek, zawartych w mowie Ojca świętego, która powinna była specjalnie zainteresować popolarów, jako stronnictwo katolickie.

W kołach popolarów motywują pewnięte na zebraniu decyzje tem, iż mowa papieża dotyczyła ideałów politycznych, któremi popolari godzą się wprowadzać i są gotowi zwalczać komunizm i socjalizm, nie mogą jednak uważać tej mowy za wskazówkę co do taktyki, jaką stronnictwo winno stosować w dziedzinie bieżącej polityki.

RZYM, 27.12 (PAT). Projekt nowej ordynacji wyborczej znajduje się już podobno w prezydjum parlamentu, tak, że wszelkie pogłoski o tem, jakoby projekt ten nie był jeszcze gotów, a zasady jego nie były jeszcze ustalone, są nieprawdziwe.

RZYM, 27.12 (PAT). Nowa ustawa prasowa wejdzie pod obrady jednego z pierwszych posiedzeń izby. Rząd uwzględnił pewne poprawki i propozycje, uczynione przez posłów faszystów, będących dziennikarzami. Poprawki te będą wprowadzone do projektu jeszcze przed rozpoczęciem dyskusji. Wśród nich znajduje się cofnięcie przez rząd propozycji, aby procesy o zniesławienie toczyły się przy drzwiach zamkniętych.

Ruch rewolucyjny w Albanji

RZYM 27.XII (PAT). Ruch rewolucyjny w Albanji i wszystkie sprawy z nim związane są tu przedmiotem głębokich rozważań. Sytuacja wobec udzielenia przez Jugosławję pomocy rewolucjonistom albańskim uważana jest za poważną. Włochy zachowały swą neutralność, mimo usiłowań, podjętych przez albański rząd Fan Noli'ego, w celu uzyskania pomocy włoskiej. Z panującej tu jednak nastrojów wynika, iż Włochy przewidują ewentualną konieczność zabezpieczenia swych praw. Apel rządu albańskiego do Ligi Narodów znajduje tu żywe poparcie, tak samo, jak w kołach angielskich. Ze strony angielskiej korespondent P. A. T. otrzymał informacje, że Anglja uważa sytuację za naprężoną i że gotowa jest zdecydowanie poprzeć apel Albanji do Ligi Narodów.

VALONA 27.XII (PAT). Albańskie biuro informacyjne donosi, że wojska rządowe cofnęły się po gwałtownym oporze przed przeważającemi siłami regularnych wojsk jugosłowiańskich (?) oraz band, uzbrojonych na terytorjum serbskiem, i opuściły Tiranę, udając się na linję rzeki Skumbi, które zostało uznane za prowizoryczną stolicę Albanji.

RZYM 27.XII (PAT). „Giornale d'Italia" donosi, że wojskom Ahmeda Zogu, wkraczającym na terytorjum Tirany, ludność miejscowa zgotowała owacyjne przyjęcie, a minister skarbu Gurakuchi i b. minister spraw wewnętrznych Galli uciekli ze Skutari do Valony.

BELGRAD, 27.12. (PAT) Agencja Avala donosi z Albanji: Ahmed Zogu, po zajęciu Tirany, stał się panem sytuacji w całej Albanji. Zwołał on członków swego b. rządu. Zwolennicy Fan Noli'ego opuścili Skutari i Elbasse, nie stawiając poważniejszego oporu. Bajram Tsur wraz z grupą swych zwolenników znajduje się na zachód od Prizren. Przypuszczają, iż Ahmed Zogu wyruszy niebawem przeciwko Bajramowi. Fan Noli miał zbiedz do Durazzo, gdzie zamierza siąść na okręt. Ludność odłamy ludności, zachowującej się dotychczas obojętnie wobec wydarzeń, powitały Ahmeda Zogu jako oswobodziciela. Informacje swe agencja Avala kończy wyrażając przypuszczenie, iż nowy rząd zdobędzie niebawem władzę i w kraju nastąpi uspokojenie.

Sprawozdanie komisji

do kontroli zbrojeń niemieckich.

PARYŻ, 27.12. (PAT). Pisma tutejsze ogłaszają z zastrzeżeniem a dzienniakm amerykańskim telegram, datowany z Paryża, podający w ogólnych zarysach treść tymczasowego sprawozdania z sprawie zbrojeń niemieckich, złożonego przez komitet wersalski konferencji ambasadorów. Dokument ten — wedle informacji amerykańskich — stwierdza wzrost siły militarnej Niemiec w następstwie reorganizacji naczelnego dowództwa, rekonstrukcji sztabu generalnego, dalej dzięki poborowi i szkoleniu ochotników, dzięki wzmożonej działalności związków o charakterze wojskowym. Dokument ten zaznacza wreszcie, iż ponadto napotykano niejednokrotnie opora, hamująca niemal możność stwierdzenia licznych wypadków naruszenia Niemiec traktatu wersalskiego, orzekając w konkluzji, iż nie ma [illegible] niemożliwa, aby do dnia 1 stycznia 1925 roku Niemcy mogły ściśle wykonać klauzule wojskowe traktatu wersalskiego.

[illegible]

[illegible] PARYŻ, 27.12. (PAT) Ambasador Krasin złożył wizytę ambasadorowi Polski Chłapowskiemu.

RZĄD AUSTRALJI PRZECIW PROTOKÓŁOWI.

LONDYN, 27.12. (PAT). Z Melburne donoszą, że wielu członków rządu australijskiego wyraziło się z powątpiewaniem o wartości praktycznej tych artykułów protokółu genewskiego, które traktują o arbitrażu. W urzędowych kołach Australji sądzą, że dopóki nie uda się usunąć tych wątpliwości, Australja odradzać będzie rządowi słowo polityki przyjęcia protokółu genewskiego. Zarówno Australja jak Kanada, są, według informacji z tychże źródeł, za wymianą poglądów co do protokółu genewskiego drogą korespondencji, nie zaś drogą konferencji, jak to proponuje rząd centralny.

ZWIĄZEK PAŃSTW BAŁTYCKICH.

KŁAJPEDA, 27.12. (PAT). „Memeler Zeitung" donosi z Kowna, że kwestja związku bałtyckiego wysuwa się obecnie w polityce bałtyckiej na pierwszy plan, ze względu na komunistyczny zamach w Estonji, zmianę rządu w Estonji i Łotwie, oraz charakterystyczny ruch w Rosji. Istnieją odmłki, wskazujące na to, że Rosja zamierza wcześnie w państwach bałtyckich, jednak jest ona chwilowo zbyt słaba. Państwa bałtyckie muszą jednakże utworzyć związek, aby bronić się przed wszelkiemi możliwościami i z tą koniecznością muszą się liczyć wszystkie państwa bałtyckie.

ROKOWANIA FRANCUSKO - ROSYJSKIE.

PARYŻ, 27.12. (PAT). Rokowania francusko-rosyjskie zostały wczoraj przerwane. Prasa podaje, że powodem przerwania rokowań było to, iż Krasin wzdragał się uznać stanowisko francuskie, według którego wierzyciele francuscy mogą być całkowicie zaspokojeni przez Rosję. Krasin chce uwzględnić jedynie pretensje pewnej kategorji drobnych posiadaczy rent rosyjskich.

REWIZJE W ZAKŁADACH NIEMIECKICH.

PARYŻ, 27.12. (PAT). Havas donosi, iż dnia 23 b. m. członkowie komisji kontrolnej przeprowadzili niespodziewanie rewizję w zakładach „Berlin-Karlsruhe-Industriewerke", dawniej „Deutsche Waffenfabrik", przyczem w szafach zabitych deskami wykryto nieprzeliczoną ilość składowych części [illegible] karabinów i karabinów maszynowych.

OTWARCIE PARLAMENTU JAPOŃSKIEGO.

TOKIO, 27.12. (PAT). Regent otworzył wczoraj nową sesję parlamentu. Policja poczyniła dalekie idące środki ostrożności, celem zapobieżenia powtórzeniu się zamachów rewolucyjnych.

UCISK MNIEJSZOŚCI GRECKIEJ.

ATENY, 27.12. (PAT). Agencja Ateńska donosi: Na podstawie wiadomości autentycznych stwierdzić należy wzrost ucisku mniejszości greckiej w Bułgarji. Ponieważ wielokrotne kroki, czynione przez posła greckiego w Sofji u rządu bułgarskiego nie wydały żadnych rezultatów, przeto rząd grecki podał te fakty do wiadomości Ligi Narodów.

REWIZJA W REDAKCJI „ECLAIR".

PARYŻ, 27.12. (PAT). Dziś wieczorem dokonano rewizji w redakcji dziennika „Eclair" w celu wykrycia sposobu uzyskania ogłoszonych przez ten dziennik dokumentów, dotyczących obrony państwa. Odnośne dokumenty zostały skonfiskowane.

P. CANKOW W BELGRADZIE.

BELGRAD, 27.12. (PAT). Wczoraj przybył tu bułgarski prezydent ministrów Cankow i udał się w towarzystwie Ninczicza do prezydenta ministrów Pasicza. Według [illegible] donosi prasy po długiej rozmowie z Pasiczem i Nińczićem stwierdzono, że istnieją co jeszcze trudności, przy dobrej, woli można być łatwo usunięte, a dobre sąsiedzkie stosunki między obu krajami przywrócone. [illegible] ciągu rozmowy poruszono również kwestję niebezpieczeństwa komunistycznego, zagrażającego ob: krajom.

BURZA NAD BRYTANJĄ.

LONDYN, 27.12. (PAT). Reuter. W [illegible] świąt Bożego Narodzenia [illegible] [illegible] Anglji [illegible]

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE O RUCH GRANICZNY.

W dniach od 19 do 23 b. m. odbywały się w Warszawie rokowania polsko - niemieckie w celu zawarcia układu o mały ruch graniczny, mający zastąpić dotychczasowe układy o ruchu granicznym i o górnośląskim pasie granicznym, które wygasają z końcem roku bieżącego. Obradom przewodniczył ze strony polskiej p. Jerzy Bogor[illegible] Kurzeniecki, kierownik komitetu tranzytowego ministerstwa spraw zagranicznych, ze strony niemieckiej poseł dr. Eckart. Rokowania doprowadziły do porozumienia co do zasad nowego układu, który prawdopodobnie podpisany będzie jeszcze w tym miesiącu. Obie rządy porozumiały się co do tego, że postanowienia układów dotychczasowych będą nadal przestrzegane do 1 maja 1925 r. Jednak że już od nowego roku będą pobierane opłaty połączone z wydawaniem przepustek według postanowień nowego układu, a mianowicie za przepustkę na podróż jednorazową 50 gr albo 50 fen., za przepustkę stałą 3 zł albo 3 marki, za przepustkę gospodarczą — 4 zł albo 3 marki.

FAŁSZYWA POGŁOSKA.

Jedno z wczorajszych pism wieczornych podało wiadomość jakoby prezes najwyższej izby kontroli — J. Żarnowski miał [illegible], a na jego miejsce [illegible] Moskalewski. Jak się dowiadujemy [illegible] pozbawiona podstawy.

PRZYJAZDY.

P. Prezydent Rzeczypospolitej wraca do Warszawy we wtorek 30 b. m.

Premjer Grabski powraca [illegible] Święta.

Wice premjer Thugutt powraca jutro [illegible] w Zakopanem.

D. 24 b. m. przyjechał do Warszawy w sprawach służbowych poseł polski w Helsingfors p. Tytus Filipowicz.

Ubezpieczenie nauczycielstwa szkół prywatnych.

Od [illegible] nauczycielstwa szkół prywatnych [illegible] w którym [illegible]. Odbyty w dniu 1 listopada [illegible] przedstawicieli [illegible] pedagogicznych [illegible] szkół prywatnych w Warszawie w lokalu gimnazjum im. Jana Zamoyskiego przy udziale fachowców ubezpieczeniowych powołał do życia główną komisję ubezpieczeniową, w skład której weszli przedstawiciele prywatnych nauczycieli szkół [illegible]. W ciągu najbliższych 2 tygodni [illegible] wzmiankowana instytucja delegowały do komisji osoby następujące [illegible] szkół średn. i wyż. — pp. Antoszewicza Wacława (z Sosnowca), Zygmunta Stankiewicza, Adama Szpadkowskiego, Aleksandra Szymankiewicza (wszyscy trzej z Warszawy), Włodzimierza Wrońskiego (z Łodzi). Związek zrzeszeń społecznych utrzymujących szkoły średnie w Polsce: pp. Ryszarda Kasznicę inżyniera, członka rady [illegible] prezesa rady opiekuńczej szkoły Warszaw. Koz. Kujawskiego, posła na sejm, dyrektora szkoły Mazowieckiej, Władysława Piechowskiego, adwokata, wiceprezesa rady towarzystwa im. Zamoyskiego. Z koła prywatnych szkół męskich p. Henryka Łypskiego posła na sejm, dyrektora gimnazjum im. Jana Zamoyskiego. Z koła przełożonych szkół żeńskich p. Halinę Gepner, przełożoną gimnazjum żeńskiego. W tym składzie komisja kooptowała zgodnie ze statutem p. Zygmunta Choromańskiego, prezesa t-wa ubezpieczeń „Snop". Do prezydjum głównego kom. ubezp. weszli: pp. Wł. Piechowski — prezes, Al. Szymankiewicz — wiceprezes, H. Lipski — sekretarz generalny. W powyższym składzie komisja odbyła szereg posiedzeń, naraz z najwybitniejszymi fachowcami, w wyniku których na posiedzeniu w dniu 21 grudnia b. r. uchwaliła jednogłośnie założyć własne, oparte na wzajemności, towarzystwo ubezpieczeniowe, uznawszy, że ta droga da ubezpieczonym nauczycielom największą pewność oraz pociągnie za sobą najmniejsze koszty, pozostawiając cały ewentualny zysk jako własność i majątek samych ubezpieczonych. Komisja jednocześnie zapewniła sobie poparcie i pomoc czynników rządowych.

— Zabiłam tę kobietę, dlatego, że była [illegible].
— Była przecież Twoją przyjaciółką!
— Była [illegible] jak przyjaciółka, było...
Koenigsmark

Minister Sokal na Górnym Śląsku.

Wczoraj rano przybył do Katowic z Warszawy p. minister pracy i opieki społecznej Fr. Sokal, wraz z pp. Ulanowskim, Klottem i Potulickim z ministerstwa pracy i opieki społecznej. Na dworcu kolejowym p. ministra powitał wojewoda Bilski, gen. Hyroszkiewicz, szef wydziału przemysłu inż. Rudowski, komisarz demobilizacyjny inż. Tarnowski, naczelnicy władz, przedstawiciele związków górniczego i hutniczego i inni. Z dworca p. minister udał się do p. wojewody Bilskiego, u którego zamieszkał. O godzinie 11 ej przed południem pod przewodnictwem p. ministra Sokala rozpoczęły się w województwie konferencje w sprawie położenia w hutnictwie.

Pan minister Sokal którego podróż na G. Śląsk ma przedewszystkiem na celu dokładne zbadanie [illegible] stanu górnośląskiego hutnictwa a w szczególności [illegible] dnia pracy, odbył wczoraj rano w gmachu województwa konferencje z władzami [illegible] udziałem delegatów górnośląskich pracodawców. Obecni byli wszyscy generalni dyrektorzy hut żelaznych i cynkowych, jakoteż przedstawiciel Związku górniczo-hutniczego i t. p. Po śniadaniu wydanem przez wojewodę i p. Bilską, p. minister pracy i opieki społecznej w towarzystwie panów: Grabianowskiego, członka komisji mieszanej, oraz naczelnika wydziału Potulickiego udał się do Świerklańca, celem złożenia wizyty prezydentowi Calonderowi. Wczoraj odbyło się przyjęcie w województwie.

Dzisiaj p. minister Sokal przewodniczyć będzie zebraniu, w którem wezmą udział przedstawiciele związków robotniczych; w poniedziałek rano odbędzie konferencję z prasą miejscową, [illegible] p. minister zamierza zwiedzić szereg większych hut [illegible] w okolicy. P. minister pracy i opieki społecznej korzystając z [illegible] pobytu w Katowicach [illegible] szereg miejscowych [illegible]. (PAT).

Sprawa biura badania cen.

Otrzymaliśmy od Zrzeszenia Polskich pracowników związków zawodowych następujący komunikat:

Wobec tego, że Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów nie uwzględnił postulatów Zrzeszenia polskich pracowniczych związków zawodowych, zmierzających do zmiany projektu organizacji Biura Badania Cen w ten sposób, by skład Rady B. B. C. przez zapewnienie odpowiedniego udziału reprezentantów i przewodniczących organizacyj spożywców i organizacyj zawodowych pracowniczych umysłowych i robotników dawał gwarancję, że instytucja ta nie będzie nowym urzędem, lecz instytucją o charakterze społecznym, Zrzeszenie Polsk. Prac. Zw. Zawod. zawiadomiło Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, że w pracach Biura Badania Cen nie będzie uczestniczyło, ponieważ uważa, że instytucja ta tylko w razie uwzględnienia naszych postulatów dawałaby rzeszom pracowniczym gwarancję zupełnej bezstronności, a do zatem [illegible] tylko wtedy [illegible] organizacje pracownicze mogłyby je popierać i ponosić odpowiedzialność za jej pracę z tytułu uczestnictwa w ich prowadzeniu.

Delegatom tym ze strony urzędowej odpowiadają, że sprawa polega na nieporozumieniu, ponieważ wogóle organizacje nie delegują do biura swoich przedstawicieli, członków bowiem Biura Badania Cen zgodnie z ustalonym statutem powołuje Komitet ekonomiczny ministrów na zasadzie osobistych kwalifikacyj kandydatów, przedstawianych przez właściwych ministrów. Uwzględnienie życzenia Zrzeszenia naruszyłoby podstawę organizacyjną biura i mogłoby dać powód do słusznych zarzutów z powodu pominięcia innych organizacyj.

[illegible] się tyle, że składu osobowego [illegible] to ma być on ustalony na najbliższem posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów, przyczem przewidywane są i więcej kandydatury znanych powszechnie osób, którym nie obce są warunki życia zawodowych pracowników [illegible].

Prof. Rostafiński w Turcji.

Dr. Jan Rostafiński, [illegible] głównego gospodarstwa [illegible] w [illegible] wiadomości Angory za [illegible] polskiej [illegible] [illegible] kierownictwa oraz zootechnicznych w Turcji [illegible] w charakterze współpracownika [illegible] z rangą podsekretarza [illegible] w Polsce [illegible] Rostafiński nie mógł [illegible] propozycji [illegible]. Z radością [illegible] skutecznej pracy nauk. i fachowca zagran. [illegible] Turcji [illegible].

[illegible] dla [illegible] programu [illegible] materjału [illegible] rozporządza odbył [illegible] Anatolji.

Owocem tej podróży jest poważny memorjał, który prof. Rostafiński złożył ministerstwu rolnictwa w Angorze. Memorjał za [illegible] ważna pracą naukową w dziedzinie [illegible] dokonaną przez [illegible] Powodem [illegible] pracy przez prof. Rostafińskiego [illegible] oceny jej przez powołanie do tego [illegible] departamentu dla [illegible] Polski [illegible] w Angorze [illegible].

Prof. Rostafiński [illegible] Warszawy [illegible] nasze [illegible].

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

MNOŻNA URZĘDNICZA.

W Nr. 112 „Dziennika Ustaw" ogłoszono rozporządzenie rady ministrów ustanawiające mnożną urzędniczą na styczeń 1925 roku w wysokości 0.42 złotego.

SPRAWY EMERYTALNE.

Wskutek uskarżań się ze strony emerytów na zbyt długie przeciąganie stawek emerytalnych, dokonywane na podstawie nowej ustawy, min. skarbowa poleciła podwładnym organom traktować sprawy emerytów jako pilne i przestrzegać wyznaczone terminy.

KWALIFIKACJE NAUCZYCIELA W SZKOŁACH POLSKICH NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Calonder, prezes górnośląskiej komisji mieszanej, uzyskawszy na to zgodę władz niemieckich, przystąpił do sprawdzania kwalifikacyj nauczycieli w wszystkich szkołach dla mniejszości polskiej na Śląsku opolskim w celu sprowadzania nadużywania ich, mianowicie dostatecznej znajomości języka polskiego przez bardziej kwalifikowanych. (PAT).

PODWYŻSZENIE OPŁAT POCZTOWYCH OD PACZEK.

Minister przemysłu i handlu wydał rozporządzenie, podnoszące opłaty pocztowe w obrocie paczkowym. Opłaty te wynoszą od paczek do wagi 1 kg — 30 groszy, 1 do 5 kg — 150 gr., 5 do 10 kg — 250 gr., 10 do 15 kg — 400 gr., 15 do 20 kg — 600 gr. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1925 r. a wywołane jest między innemi dążnością do odciążenia ruchu pocztowego od nadmiernego obrotu paczkowego, tłumaczącego się poniekąd względną taniością opłat pocztowych dotychczas.

SĄDOWNICTWO DORAŹNE.

W „Dzienniku Ustaw" z dn. 24 b. m. ogłoszono rozporządzenie, na mocy którego utrzymuje się względnie wprowadza na czas do 30 czerwca 1925 r. postępowanie doraźne w obszarach okręgów sądów apelacyjnych w Warszawie, w Lublinie i w Wilnie.

Rozporządzenie niniejsze nie dotyczy powiatów bialskiego (Biała), ciechanowskiego, gostynińskiego, kolneńskiego, kolskiego, konińskiego, konstantynowskiego, lipnowskiego, makowskiego, mławskiego, piotrkowskiego, płockiego, płońskiego, przasnyskiego, pułtuskiego, radomskowskiego, radzymińskiego, rypińskiego, sierpeckiego, słupeckiego, szczuczyńskiego, włodawskiego.

Zwalczanie epidemji.

Stale zwiększająca się liczba zachorowań na szkarlatynę, która w pierwszej połowie grudnia przekroczyła 200 wypadków, postawiła przed urzędem zdrowia pilne zadanie zwalczania tej niebezpiecznej epidemji. Na zasadzie przeprowadzonych badań ustalono, że głównym powodem szerzenia się epidemji jest pozostawienie chorych w domu bez należytego izolowania i brak w wielu wypadkach pomocy lekarskiej, gdyż lekarze nie są wzywani w obawie, że osoba chora będzie skierowana do szpitala. Z polecenia urzędu zdrowia lekarze prywatni obowiązani są komunikować o wiadomych im wypadkach zachorowań na szkarlatynę, gdyż tylko po zasięgnięciu opinji lekarza sanitarnego, chora osoba może być pozostawiona w domu. Administracja domu, a nawet lokatorzy powinni zawiadamiać lekarzy sanitarnych o wypadkach zachorowań na szkarlatynę.

Głosy z Polski.

Życie rolnicze na Wołyniu. — Samorządy na Wschodzie. — Bibljotek[illegible]. — Zamknięcie pisma białoruskiego. — Ucieczka podkomisarza. — Szkoły w Łodzi. — Groźba strajku lekarzy. — Stadion w Krakowie.

Życie społeczne na Wołyniu bije coraz mocniejszem tętnem. Powstaje tam cały szereg kółek rolniczych, a we Włodzimierzu, Krzemieńcu tworzą się okręgowe związki kółek rolniczych. Pozatem również żywą działalność rozwija wołyńskie Tow. rolnicze zwłaszcza w kierunku organizowania sieci poletek doświadczalnych.

• • •

Na osobną wzmiankę zasługuje sprawa samorządu na wschodzie. Zjazd samorządowy w Kownie wystąpił z całym szeregiem wniosków, stwierdzających, że gospodarka komunalna stoi na niskim poziomie, że obciążenia [illegible] wysokie, forma jego [illegible] a sposób pobierania często niedogodny. Administracja pochłania nieproporcjonalnie wielkie sumy. Odpowiedzialność [illegible] władze nadzorcze. [illegible] budżetowe są tam nieraz [illegible] w powiecie włodzimierskim [illegible] w [illegible] za mało.

• • •

[illegible] pochlubić [illegible] na Wołyniu doszło już [illegible]. Posiały je miasta [illegible] Kowel, Równo. Przyjęcie [illegible] 9 tys. kg. odbyło się [illegible] w sposób [illegible]. Jedynie [illegible] w Bydgoszczy, na [illegible] walne [illegible] ogromny wzrost czytelnictwa, ale i [illegible] ogromna potrzeba [illegible].

• • •

W Wilnie [illegible] pismo białoruskie [illegible] Redaktor tego [illegible]. Zamiast [illegible] dla [illegible] „Prauda".

• • •

Niepokój w Wilnie wywołała ucieczka [illegible] Jankowskiego do Litwy. [illegible] nadzór nad [illegible] dotąd nie zwrócił [illegible] odnalezienia.

• • •

[illegible] w Łodzi [illegible] stale po[illegible] się tu [illegible] nowych gmachów szkolnych [illegible] im. T. Kościuszki i [illegible] Królowej Jadwigi. Są to [illegible] a jednak ważne drodze do postępu.

• • •

Wrzenie strajkowe jakby się uspokajało. [illegible] w Przemyśle [illegible]. Strajk tramwajowy wywołał echo w Warszawie i to prawdopodobnie będzie załagodzony. Strajk włoski w instytucjach miejskich wisi na włosku, ale rokowania mogą go odsunąć. Ale zawisła znów groźba strajku lekarzy kas chorych, z którymi zarząd kas gra właściwie w ciuciubabkę, odkładając załatwienie ich sprawy z miesiąca na miesiąc. Ostatnie zebranie lekarzy sformułowało żądania o charakterze ultimatum z terminem 4 stycznia 1925 r.

• • •

Poważną akcję podjęła w grodzie Bodwawelskim Cracovia jeden z najpoważniejszych klubów sportowych w Polsce. Obok rozszerzenia swego parku sportowego projektuje ona budowę pierwszego w Polsce stadionu. Plany budowy już są gotowe, a „Cracovia" słusznie liczy na pomoc społeczną w tej sprawie.

ZATARGI DOZORCÓW Z WŁAŚCICIELAMI DOMÓW.

Ministerstwo pracy wydało zarządzenie w sprawie stałego funkcjonowania komisji rozjemczej dla rozważania zatargów pomiędzy dozorcami a właścicielami domów, liczba których w ostatnich czasach znacznie się zwiększyła wskutek żądań dozorców wydania ciepłej odzieży i t. p. świadczeń.

KRONIKA STOŁECZNA.

STAN POGODY.

(Według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 3,9, najniższa — 7,0.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, gdzieniegdzie mglisto, lekki mróz na wschodzie, temperatura w pobliżu 0, w reszcie kraju, umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

WISŁA ZAMARZŁA.

Wisła, która dnia 29 b. m. ruszyła, wczoraj rano, po trzydniowym mrozie znowu zamarzła na całej szerokości pod Warszawą.

PODATEK SYLWESTROWY.

W celu zasilenia funduszów miejskich magistrat będzie pobierał podatek od biletów wejścia na wszystkie zabawy sylwestrowe, które odbędą się na Sylwestra. Fundusze uzyskane z tego źródła, które wyniosą przypuszczalnie przeszło 25 tysięcy złotych, będą przeznaczone na wydatki szkolnictwa miejskiego.

PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA WYWÓZKĘ ŚMIECI DOMOWYCH.

Ponieważ pobierana dotychczas przez tabor miejski opłata za wywózkę śmieci z domów prywatnych nie pokrywała kosztów własnych magistrat postanowił, aby od 1 stycznia r. 1925 podwyższyć te opłaty z ... do 20 groszy miesięcznie od każdego mieszkańca domu.

MAGISTRAT UDZIELI POMOCY B. REPATRJANTOM.

W barakach etapu „Powązki" przebywa obecnie przeszło 500 byłych repatrjantów, którzy związani są z Warszawą pracą zarobkową. Baraki te obecnie mają być zlikwidowane i oddane władzom wojskowym, wskutek czego repatrjanci znaleźliby się w nader ciężkich warunkach i byliby pozbawieni dachu nad głową. Otrzymawszy o tem zawiadomienie od komisarjatu rządu, magistrat postanowił rozciągnąć opiekę nad b. repatrjantami i w tym celu porozumiał się z polskim Czerwonym krzyżem co do przeniesienia tych repatrjantów do baraków P. C. K. na Żoliborzu. Jednocześnie magistrat postanowił, aby przyznać polskiemu Czerwonemu krzyżowi zasiłek na utrzymanie 200 repatrjantów, licząc po 50 gr. dziennie na osobę.

EKSMISJA WESOŁYCH LOKATOREK.

Do sądów pokoju wpłynęło kilkadziesiąt spraw, wytoczonych przez właścicieli domów przeciwko osobom wynajmującym domy schadzek lokatorkom prostytutkom, domagających się eksmisji. Właściciele domów zaznaczają, że wnoszą o eksmisję tych osób wskutek stanowczego żądania lokatorów. W kilku rozpatrzonych ostatnio sprawach sądy w wyrokach nakazały eksmisje wesołych lokatorek.

Z BILANSU POŚWIĄTECZNEGO.

Po raz pierwszy od wielu lat ostatni okres przedświąteczny nie zaznał żadnego paniku. Wszystkie towary, mające największy popyt przed świętami, można nabyć było bez trudu, dzięki czemu nie stwierdzono ani jednego wypadku ukrycia towarów. Za okres przedświąteczny spisano zaledwie 6 skarg na kupców, pobierających wygórowane ceny. Sprawy te skierowano do sądu.

Największa liczba zatargów wynikła w piekarniach, do których znoszono ciasto. Piekarze przez swą nieumiejętność przeważnie źle wywiązali się ze swego zadania, narażając gospodynie na znaczne straty. Na tem tle wynikło przeszło sto spraw.

LOTERJA INWALIDÓW.

Termin odbioru fantów loterji fantowej Tow. pomocy inwalidom wojennym upływa z dniem 15 stycznia 1925 r. Tabela wygranych jest do nabycia w biurze loterji, Poznań, Fredry 7, pokój 49, za opłatą 50 gr.

INSTYTUT RADOWY.

Na ogólne życzenie zapadła na ostatniem posiedzeniu komitetu uchwała w sprawie zmiany nazwy ofiarodawców w stosunku do wysokości sumy, złożonej na Instytut radowy w Warszawie, a mianowicie:

1) osoby lub instytucje, składające 5000 zł. otrzymają dyplomy „fundatorów", nazwiska ich będą wyryte na honorowej tablicy w przedsionku gmachu,

2) osoby lub instytucje składające 1000 zł. będą nosiły nazwę — założycieli, nazwiska ich będą utrwalone w obrębie gmachu,

3) suma 100 zł. stanowić będzie cegiełkę; nazwiska ofiarodawców będą uwiecznione w księdze fundacyjnej Instytutu radowego.

W najbliższych dniach wszystkie dotychczasowe dary zostaną ogłoszone w pismach.

BRUKI ASFALTOWE.

W roku przyszłym magistrat rozpocznie roboty przy zmianie bruków na ulicach brukowanych na asfaltowy. Dla zbadania jego trwałości bruk asfaltowy będzie wprowadzony najpierw na najruchliwszych ulicach, jak Pl. Teatralny, Bracka i Wierzbowa.

Podatek od widowisk.

Magistrat postanowił zgłosić do rady miejskiej wniosek, aby podatek od widowisk cyrkowych określić na 50 proc.

Ten sam podatek od występów artystycznych ustalono na 10 proc.

Łącznie z tymi wnioskami będzie przedstawiony radzie miejskiej wniosek, aby przedsiębiorcom widowiskowym przyznać 7 proc. od sumy podatku widowiskowego tytułem wynagrodzenia za inkaso tego podatku.

O ile rada miejska wniosek ten zatwierdzi, położy to kres toczącemu się oddawna sporowi pomiędzy magistratem a właścicielami przedsiębiorstw widowiskowych, którzy stale domagali się wynagrodzenia za pracę ich w związku ze ściąganiem podatków na rzecz kasy miejskiej.

Z ruchu kołowego.

W komisarjacie rządu odbyła się pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządu p. Moldenhawera i z udziałem przedstawicieli komendy pol., magistratu, automobilklubu polskiego i zarządu tramwajów miejskich konferencja w sprawie uregulowania ruchu kołowego w mieście i bezpieczeństwa ruchu publicznego na przedmieściach. Wyłoniono komisję w sprawie zmian w rozmieszczeniu przystanków tramwajowych i dla opracowania szczegółowego planu zmian w ustawieniu tych wysepek przystankowych. Zebranie uznało również potrzebę wprowadzenia ruchu okrężnego dla pojazdów dokoła pomnika Mickiewicza, co pociągnie za sobą w konsekwencji konieczność częściowej przebudowy jezdni i skweru. Co zaś do przedmieść, to przedstawiciel magistratu wyjaśnił, że już wyasygnowano na rok 1925 w budżecie miejskim niezbędne sumy na naprawę bruków. Co do komunikacji z Pragą ustalono, że nawet otwarcie dla ruchu kołowego mostu Poniatowskiego zasadniczo nie ureguluje tej sprawy wobec stopniowego rozrostu stolicy.

Międzynarodowy kongres inteligencji.

Dnia 3, 4 i 5 stycznia odbędzie się w Paryżu III międzynarodowy kongres pracowników umysłowych. Polską inteligencję reprezentować będzie na kongresie polska Konfederacja pracowników umysłowych.

Skład delegacji jest następujący: prezes honorowy p. Marja Curie-Skłodowska, oraz pp. dr. Kazimierz Dłuski, prof. dr. Gustaw Przychocki, inż. Stanisław Rybicki (Lwów), prof. Henryk Rygier, prof. Tadeusz Wałek (Kraków), prof. dr. Oskar Halecki, prof. Marceli Handelsman, p. Franciszek Zarębski i p. Czesław Madey, prof. dr. Zygmunt Zaleski (Paryż), dr. Edward Woroniecki (Paryż) i radca Franciszek Deleżal (Paryż).

Skład delegacji w najbliższych dniach zostanie uzupełniony.

KONTROLA RUCHU SAMOCHODOWEGO.

W celu unormowania kontroli samochodów, wyjeżdżających z miasta Warszawy, wyznaczone zostały następujące posterunki dla kontroli ruchu samochodowego: 16-ty komisarjat — za gmachem gimnazjum Górskiego; 17-ty — ul. Grochowska Nr. 135, 18-ty — stacja Pelcowizna; 20 i 21-szy — ul. Sobieskiego róg Chełmskiej, 19-ty i 22-gi — ul. Wolska róg Sieradzkiej, 23-ci — Grójecka róg Oraczewskiej, 24-ty — ul. Tykocińska róg Radzymińskiej, 25-ty — Białostocka róg Nadwiślańskiej, 26-ty — Potocka róg Marymonckiej.

ODCZYT JOTESA O KARYKATURZE.

W piątek, dn. 2 stycznia roku prz. o g. 8-ej w Polskim Klubie Artystycznym (Jerozolimska 39) p. Jerzy Szwajcer (Jotes) wygłosi odczyt ilustrowany przezroczami p. t. „O karykaturze, karykaturzystach i karykaturowanych".

Treść odczytu: Czem karykatura jest i czem nie jest.—Specjalizacja w karykaturze.—Psychologia twórczości karykaturzysty-portrecisty.—Jak chwytam swe „typy" w sejmie, wojsku etc.—Kobieta w karykaturze.—Kobieta wobec karykatury. — Strach przed karykaturą.—Kłopoty i skrupuły karykaturzysty.—Zawód polskiego karykaturzysty.—Smutny stan naszej prasy humorystycznej.—Karykatura, a t. zw. szersza publiczność.

Ze względu na niezwykłą popularność, jaką zdobył sobie Jotes w sferach wojskowych dzięki swemu wydawnictwu „Wojsko w Karykaturze" odczyt ten wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie w kołach oficerskich stolicy.

WYPADKI.

Żywcem spalony. W mieszkaniu odźwiernego przy fabryce Towarzystwa zakładów chemicznych sp. akc. „Strem" w Tarchominie pod Warszawą 3-letni Karol Kowalski, w czasie nieobecności rodziców wziął pudełko z zapałkami i zaczął się niemi bawić w łóżku. Nagle dziecko zapaliło na sobie koszulkę, od której zatliła się kołdra. Na krzyk dziecka nadbiegli rodzice, którzy ugasili palącą się pościel. Lekarz fabryczny stwierdził śmierć wskutek spalenia prawego boku, ręki i brzucha.

Postrzelenia. W Pruszkowie na ul. Trzeciego Maja podczas wynikłej bójki marynarz Antoni Mantaj wystrzałem z rewolweru zranił mieszkańca Pruszkowa robotnika Raczyńskiego, który odniósł ranę w prawą rękę.

Na pl. Nędzy obok cmentarza żydowskiego niewykryty sprawca postrzelił z rewolweru ślusarza, 26-letniego Franciszka Olszewskiego (Okopowa 8), którego z raną postrzałową lewej goleni przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Otrucie przez pomyłkę. Zamieszkały w domu Nr. 5 przy ul. Lipowej 22-letni Zygmunt Chałubko, robotnik przez pomyłkę zamiast wody napił się ługu.

ANDERS EJE. 3)

KLEJNOTY PRIMADONNY.

ZABAWNA HISTORJA KRYMINALNA.

Ach tak, prawda... — uśmiechnęła się signora z uprzejmem politowaniem — zazwyczaj moje nazwisko wymawia się i jej również. Ale zapomniałam, że pan jest ze Szwecji, signor, ze Sztokholmu takiego strasznie odległego... signor z Petersburga albo z Rzymu czy Paryża nie miałby dopiero potrzeby... No, ale mniejsza o to... Niechże pan posłucha. Wszechświatowej sławy kobieta, która zamierzała zaszczycić odwiedzinami pańską ojczyznę, to Ally Garcia.

Signora Beranti wymówiła nazwisko rozgłośnej diwy z takiem namaszczeniem, z jakiem mógł był, według mego wyobrażenia, mówić Nohl o Beethovenie. Jej wielkie czarne oczy rozszerzyły się i zmarszczyła czoło... zrozumiałem, że miara mojej inteligencji i mojego ogólnego wykształcenia będzie od powieści, jaką teraz odemnie usłyszy. Na szczęście czytałem przed kilku laty w gazetach o wielkiej sławie diwy — nazwisko jej związane było z kilku dziwacznemi anegdotami, które obiegały całą kulę ziemską, mogłem zatem odpowiedzieć tak, że Ly Beranti była prawie zadowolona.

— Byłam jej najlepszą, najbliższą przyjaciółką, — mówiła ze smutkiem. — Co za głos, jakie uczucie! Ach! signor... I pan jest ze Szwecji! On także stamtąd pochodził, signor Mark.

Siedzieliśmy bardzo długo owego wieczoru i mówiliśmy o Ally Garcii — a raczej: Ly Beranti mówiła, ja zaś słuchałem. Niebawem domyśliłem się właściwego stosunku signory Beranti do pani Garcii: była jej panną służącą. I to podczas całych czterech lat triumfu, kiedy łatwo zapalna ale niewdzięczna, zapominająca publiczność trzech części świata leżała u jej stóp. Że signora Beranti na tem swojem stanowisku była na bardzo poufałej stopie z pojedynczą artystką nie ulega wątpliwości. Gdy Ally Garcia nagle straciła głos — jak usiłowano wmówić w świat — i mrok otoczył jej olśniewającą, niby meteor, karjerę artystyczną, los „pokojówki" stał się podobny do gwiazdy spadającej. Były wszakże oczy, w których odblask przepychu tego zjawiska niebieskiego świecił z niezmniejszonym blaskiem: oczy Ly Beranti.

Pewnego wieczoru powiedziałem Ly, jakie były moje domysły, gdy ujrzałem ją po raz pierwszy.

— Dziennikarka! — odparła zwolna. — Dlaczego nie! Od dziesiątego roku życia napada mnie świerzba pisania. Niekiedy, w braku papierosa i absyntu, musiałam się pocieszać piórem. A moje Fsty... ach, drogi panie, farba drukarska całej Genui nie wystarczyłaby.

— A więc, signorina... to były rękopisy!

— Cóż znowu! Rękopisy! Zdejmuje mnie prawdziwa trwoga wobec tego wyrazu. Rękopisy... Nie, naprawdę... Czy unikając zapisywania kartki po obu stronach jest się już podejrzanym o niewolne zamiary!

Wpadła więc w moją pułapkę. Wyznała mi, że pod względem skąpstwa może iść w zawody z największym armeńskim lichwiarzem — a papieru do pisania nikt w owych czasach nie dawał darmo we Włoszech. Przechyliwszy głowę, puszczając przez nos dym papierosa słuchała mała Beranti moich żartobliwych wniosków. Wydawało się, że rozważa niebezpieczeństwo, jakie mogłoby jej grozić, gdyby przedemną otworzyła naoścież swoje serce.

— A no, tak, — rzekła w końcu, — dlaczego mam się wydawać lepszą niż jestem? Te strzępy, które pan widział, nie przyszły na świat bez pewnego zamiaru...

— Względem prasy drukarskiej?

— Zgadłeś, signor, względem prasy drukarskiej. Ale, — mała dama potrząsnęła głową, — to już bardzo dawno. Właściwie popełniam głupstwo przyznając się do tego. Zbrodnicze plany są zaniechane, już od wielu lat. Obudził się rozsądek. Widzi pan — zgasły papieros wypadł z jej ręki, złożyła dłonie pod podbródkiem i oparła łokieć na stole, — przyszłam do przekonania, że nie umiałabym nigdy oddać jej sprawiedliwości.

— Jej? Komu?

— Garcii, naturalnie Garcii. Komużby? Ally Garcii. Pani!

— Rozumiem. To bardzo pięknie z pani strony. Opisała pani swoją... przyjaciółkę, jej życie, jej triumfy, karjerę artystyczną, nieprawdaż!

Rozpromieniła się i pochwyciła moje dłonie z taką nagłą gwałtownością, że nawet tutaj, śród łatwo zapalnych gości Fezzardiego, zwróciła uwagę. Słowa cisnęły się na jej drżące usta. Oświadczyła, że ją zrozumiałem, zrozumiałem ją najzupełniej aż do kropki nad i. Tak jest w istocie: życie pani, jej triumfy, karjera artystyczna — jej artyzm rozniecony najświętszym ogniem niebiańskim. A potem — co zostało z tego wszystkiego? Garść kartek pamiętnika, suchych, jak proch, pełnych obserwacyj i rozważań, dopisków i cytat, przygód podróży i rachunków hotelowych, plotek zakulisowych i kaprysów tego czy innego impresarja — a wszystko niby psi ogon, który się kręcił dokoła pani i sensacyjnych wypadków jej życia. Gdyby to nie było takie żałosne, byłoby śmieszne, tylko śmieszne. Nie minie dzień, nie zaświta poranek, nie zapadnie wieczór, żeby nie przejrzała, i zawsze równie bezowocnie, swego dossier; a jakkolwiek wykreśla nudziarstwo z obrazu artystki — oblicze jej nigdy nie staje się takiem, jakiem je widzieć pragnie. Oko chce co innego a ręka co innego. A dopiski roją się od lekceważących pomysłów, od impertynenckich uwag. Poprostu przeklęta sprawa.

Zaprotestowałem — zarówno przez grzeczność, jak i z przekonania. Sprzeczaliśmy się przez dobrą chwilę o możliwości samosądu autora, poczem w końcu poprosiłem ją, żeby zadecydowała sama i pozwoliła mi zajrzeć do świątyni z ołtarzem Ally Garcii. Prościej mówiąc: Chętnie pożyczyłbym i przeczytał notatki Ly Beranti. Nie. Wyłączone! Nie chciała o tem słyszeć. Niech Bóg broni, jakaż przykra jest sama myśl, że człowiek obcy, zimny, jak lód... Nie, nie i po tysiąckroć nie. Ale, może jednak... Inna rzecz, gdyby tak wspólnie przejrzeć notatki, po kilka kartek, w niezbyt jasno oświetlonym pokoju...

I porozumieliśmy się. W ciągu dni następnych mówiliśmy jeszcze niejednokrotnie o tej sprawie, a signora Beranti wydawała się coraz bardziej podniecona myślą, że będzie miała słuchacza opisu triumfów Ally Garcii.

Życie towarzyskie.

WIELKA ZABAWA P. T. „D CHCĘ SIĘ NIE MÓWI".

W kinie „Pałace" odbędzie się wielka zabawa sylwestrowa z wspaniałym programem na który złożą się produkcje tak wybitnych artystów, jak pp. Leśka, Malicka, Mokrzycka, Romanówna, Zelwerowicz-Mazurkiewiczowa i Kończa-Rostkowska oraz Dobosz, Fraszkiel, Śmitka, Mazurski, prof. Michałowski, Walter oraz zespołu baletowego opery warszawskiej. Szczególną atrakcją będzie specjalnie napisana przez Henryka Liebke, pe bardzo oryginalna „Scena kinematograficzna" w wykonaniu pp. Jadwigi Smosarskiej i Kazimiery Justjana. Na sali będą [illegible] zdjęcia kinematograficzne. Po skończeniu programu artystycznego—tańce do rana. Ta jedyna w swoim rodzaju zabawa wywołała wielkie zainteresowanie w stolicy.

NA REDUTĘ SYLWESTROWA W TEATRZE WIELKIM.

Jeszcze chwileczka i jeszcze okno, i oto Nowy nadbiegł Rok! W przeddzień zbiegną Sylwester sen, stary rok w bezmiar wpadnie jak kloc, aż nowy młodą okaże twarz.

Zbiera się, gdzie go spotykać mam?

O co to pytać, nad czem tu śnić? Na dorocznej Redutę idź, tam miljon masek, tam perfum woń, tam szało tańca schwyci cię [illegible], tam dyplomacji stawi się świat, tam artystyczny wyrośnie kwiat, tam wszystko będzie tworzy szyk, tam ujrzysz mody ostatni krzyk, tam oczki szarno i modre mknąć, tam dźwięczy wiolo „Ach! Czy mnie znasz? Czy tej pamiętasz... I w morzu stów, gdzie w przestrzeni gdzież resztko słów.

Na tę Redutę w Sylwestra wal, do redutowych drzwiach sal idąc, wesołą melodję nuć, troski codzienne za kata rzuć. Chociaż się gniotą, ty dalej się, hoc! Toć taka jedna już tylko noc! Jedną jedna, jak trzyła rok; po niej się hen znów chwyci mrok o byt powszedni, rozpoczniesz bój!

Gdzie są bilety? słyszę głos twój, na te Reduty mam wszystkie chęć.

Spiesz zatem: Bracka 3 numer weź, gdzie kasa... wnet się błyśnie i tam biletów, ile chcesz kup.

BAL SYLWESTROWY W HOTELU EUROPEJSKIM.

Olśniewająca reklama wytworności w noc sylwestrową dominować będzie bal Twa kryształnie muzyki w Pałacu w salonach hotelu Europejskiego. Mistrzowie pendzla: W. Drabik i St. Norblin stają na czele malarzy wzorów pięknego tła, na którem wykwintna Warszawa przywita Nowy Rok prawdziwie cudownym gestem. Sztuka wzniosłej przelewać się będzie przez wypełniony brzeg tej wyższe kulturalnej zabawy. Bogate nie. spodzianki uświetnią zabawę. Bilety za okazaniem zaproszeń w kasie koncertowej przy głównem wejściu hot. Europejskiego. tel. 4-07. Informacje, tel. 16-01.

Z WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA WIOŚLARSKIEGO.

Tradycyjnym zwyczajem Towarz. wioślarskie w Warszawie (Fokal 10) urządza w swoich ramach wieczór powitania Nowego Roku „Bal sylwestrowy", który wyrobił sobie opinję jednego z najładniejszych wieczorów Towarzystwa, to też i w roku bieżącym, jak się dowiadujemy, wybiera się do wioślarzy duże grono stałych bywalców.

NOC SYLWESTROWA W TEATRZE LETNIM.

Dla stałych bywalców dyrekcja teatru Letniego w noc Sylwestrową urządza specjalne przedstawienie pełne szampańskiego humoru i swywolnej beztroski. Berło humoru dzierżyć będzie w swej niezawodnej dłoni król humoru w Polsce nieporównany Fertner w otoczeniu artystów tej miary, co Walter, Bujnicki, Chaveau, Gella, Gorczyńska, Pomykała, Lenczewska, Kaszeyński, Gielniewski, Dardziński, Tomasik, Winkler, Rajczak, Wrocki, i inni. Przedstawienie urozmaicone będzie gościnnym występem świetnych śpiewaczek p. Józefiny Bielskiej i S. Talarico.

OBOBINTE.

Wczoraj o godz. 5 pp. w kaplicy Franciszka, przy ul. Nowowiejskiej ks. Olszewski pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Julią Jabłońską a członkiem naszej redakcji p. Henrykiem Kleinertem. Nowożeńcom składamy na tem miejscu serdeczne życzenia.

Wielką przyjemność mały wydatek przynosi [illegible] kinoteatr **Splendid** [illegible] Luxemburga, Senatorska 29.

[illegible] kinie „[illegible]" [illegible]

PREMJERA W TEATRZE POLSKIM.

Rozpoczynający się karnawał uczcił teatr Polski wystawieniem sztuki, która poniekąd tę inaugurację w formie poetycko-historycznej symbolizuje i uosabia.

Bywalcy teatralni z przed dwudziestu kilku lat pamiętają utwór Fr. Schöntana i Fr. Koppel-Ellfelda p. t. „Odrodzenie", będący barwnym obrazem scenicznym ilustrującym epokę włoskiego renesansu zarówno w sztuce — jak i w duszach ludzkich. Obaj autorzy rozkochani są w tej epoce, czują jej tchnienie gorące i lazurową serlewność we wszystkich przejawach i formach, ale gdy stają na rampie i pragną być cocenetką kalejdoskopu, którzyby barwność tę i krasę naraz ukazać widowni, wówczas zbyt przypominają oleodruki i wzorowe wypracowania dramatyczne, żeby zarazić innych swym entuzjazmem.

Jakże często w utworach tego rodzaju epoka mówi sama za siebie! Jakże często teatr wyczarować może to wszystko, czego zabrakło w tekście autora! O ile jednak częściej tekst może przygnieść autora, aktora i reżysera, jakże niebezpieczne są ognie, które zapalają się w oczach widzów — i palą teatralne płótna i kostjumy. Tak właśnie dzieje się z „Odrodzeniem", w którem nikła a łamocząca w tafecie anegdota niemieckiego „eyerbeukestra" bladła jeszcze bardziej w blaskach przebogato wymawianych imion Michelangela i Viktoru Colonny. O ileż lepiej zainteresowałoby nas „przebudzenie się w cnoty" młodego Vittorina, benedyktyńska pogoda Bentivoglia, szczebiotowatość Colet te erotyczna magistra Severina gdyby nie składał nam [illegible] uwarzytelniających w imieniu kondotjerskich Włoch Renesansu.

Ale nie miejmy do obrazków z książki dla młodzieży pretensji, że nie są oryginalami mistrzów. Zapomnijmy o przesadnym tytule i niech się nam zdaje, że to serja żywych obrazów, symbolizujących rozpoczynający się karnawał. Nie wenecki i nie nicejski, lecz pierwszy lepszy każdego większego miasta. Wówczas należną proporcję uzyskają i miłość, o której się tyle mówi w komedji Schöntana, i kwiaty, i kobiety, i wino.

„Odrodzenie" nie jest właściwie nawet pisem dla gry artystów. Djalog jego jest zbyt rozwlekły, sytuacje zbyt niewymyślne, a charaktery zbyt szablonowe, by można było z nich coś więcej ponad żywo wykrzesać. A jednak p. Muszyński dał znów w roli magistra arcyświetną groteskę scholastyka i Adonisa, cudowną w geście Don Basilia i końskiej karykaturze twarzy, a p. Zelwerowicz jakże pogodną i mrówczą sylwetkę poczciwego Patra.

P. Gromnicka przypomniała sobie swój tryumf osobisty w „Młodych i starych" Hajo... i od „Pomysłu panny Franciszki" Gavaulta wkroczyła na drogę ról charakterystycznych młodzieńczych. Zagrała też rolę Vittorina z dużą dozą szczerości i talentu — cóż, kiedy absolutny brak cech męskości w urodzie i strukturze psychicznej tej zdolnej artystki niszczył każdy zamiar, każdy wysiłek.

P. Sulima miała dużo wykwintu w prowadzeniu djalogu, p. Balcerkiewiczówna tym razem naprawdę zdobyła się na rolę, pp. Mundlingrowa, Bronisówna i Kuncewicz dopełnili poprawnie obsady.

W. Z.

.NA EKRANIE.

ŚWIATOWID — NOWY—PAN.
Brown — Rin-tin-tin.

Wśród świetnych pól Alaski pełnych grozy i niespodzianek dzikiej natury, odnowiciela bohatera duszna dwaj bracia Buska Jacka Londona: Brown i Rin-tin-tin, biorą czynny udział w zmaganiach namiętności ludzkich na bezwierniejszymi, przyjaciółmi w nieszczęściu postrachem dla wrogów. Brown przeżywa w swoje młodą panię dramat jej serca, po porzuceniu lotra — narzeczonego, ratuje dziewczynę [illegible] złota. Które ją później pojął za żonę: ocala dziecko od gromady wilków hojnie wynagrodzony miłością i pieszczotami porzuca kochanke wilczycę i zostaje z ludźmi. Rin-tin-tin, potomek bohaterów wojennych, znaleziony na polu bitwy przez lotnika Duncana i wytresowany w Kalifornii do filmów, jest cudownym okazem zarówno jak Brown przez inteligencji, grozy, odwagi i dumy. Bierze najwyższy udział w życiu człowieka porzuciwszy wilki wśród których się wychował; do szatana podobny z wściekłym błyskiem w czerwonych ślepiach karze wrogów swego przyjaciela: niesłuszznie (tak jak i Brown) oskarżony o zbrodnię i obity (dla instynkty ludzkie o jest gorsze są od zwierzęcych) obrażony, ucieka. Długo poszukiwany daje się ubłagać i przebacza. Czekiwasz się o losy przyjaciół, odchodzi w głąb lasów i borów. Ale odchodzi po to, aby po swoich wrodnych powrócić z wilczej zapukać do drzwi kochającej się i trzymającej do przyjaciela pary kochanków. Pochwalić wypadu na po jednemu gromadku uroczych dziesięciorga dzieci, i pomimo ... mamy, rodziny — przyjaciel z otwartymi ramionami i zachwytem. W ten niebiesko zainscenizowany wybornie grany; cudowna widoki śnieżnej Alaski zarówno jak w „Kolonji wśród bestji"; wzruszający film i rozczulające zakończenie się na obu polach wyświetlane z niebywałem powodzeniem, zapełniają i u nas trzy kina no bo... długo bawić będą dzieci i starszych, wypada — nie zawiodą.

cm.

TEATR I MUZYKA.

REPERTUAR TEATRÓW.

Wielki. Dziś (popoł.) „Halka", (wiecz.) — „Pan Twardowski". Jutro „Faust".
Narodowy. Dziś — (pop.) „Grube ryby", wiecz. i jutro — „Don Juan".
Letni. Dziś (pop.) — „Skandal", wiecz. i jutro „Zmartwienia pana Hamelbeina".
Im. Bogusławskiego. Dziś — (pop.) „Opowieść zimowa", wiecz. i jutro „Skamieniałe".
Polski. Dziś (pop.) „Miłość czuwa", wiecz. i jutro „Odrodzenie".
Mały. Dziś (pop.) — „Szofer Archibald", wiecz. i jutro „Pan swego serca".
Nowości. Dziś i jutro — „Hrabina Marica".
Fredry. Dziś o g. 12, o 4 pop. i 8 wiecz. „Szopka Warszawska".
Praski. Dziś (pop.)— „Król Pragi", (wiecz.) „Dryblasy".
Popularny. Dziś pop. i wiecz. — „Szewc arystokrata".
Qui Pro Quo. Dziś i jutro — „F. F."
Stańczyk. Dziś i jutro — „Program świąteczny".
Cyrk. Dziś i jutro — „Program grudniowy".

KONCERTY.

Niedziela 28.12.

Filharmonja, g. 12 w poł. Poranek Beethovenowski.

O g. 3 pop. Koncert symfoniczny.

Konserwatorjum, o g. 8 w. Koncert Dawydowa (harfa).

** **Wielki.** Dziś o 3-ej popoł. po cenach zniżonych „Halka" z pp. Kalińską, Orlewską, Kowalskim, Narożnym, Mossoczym i Szczepietowskim. Dyryguje p. Rudnicki.

Wieczorem lubiany fantastyczny balet L. Różyckiego „Pan Twardowski".

W poniedziałek „Faust" z „Nocą Walpurgji" z udziałem pp. Polińskiej-Lewickiej, Orlewskiej i Jarosówny oraz pp. Dobosza, Michałowskiego, Brzezińskiego i Szczepietowskiego. Dyryguje p. Rudnicki.

** **Teatr Narodowy** daje dziś o g. 4-ej po południu po cenach zniżonych świetną komedję Bałuckiego „Grube ryby".

Wieczorem po raz 47 „Don Juan" Zorilli z J. Węgrzynem w roli tytułowej.

** **Letni.** Dziś w niedzielę wieczorem cieszące się wielkiem powodzeniem „Zmartwienia p. Hamelbeina". Popołudniu o godzinie 4 po cenach zniżonych sensacyjny „Skandal" koncertowo grany przez pp. Ćwiklińską, Junosza-Stępowskiego, Chaveau i Waltera w rolach głównych.

NAJCENNIEJSZY TEATR W WARSZAWIE

Teatr im. W. Bogusławskiego

Dziś

O godz. 3.30 po poł. „Opowieść Zimowa" W. Szekspira.

O godz. 8 wiecz. „Skamieniałe" J. N. Kamińskiego.

** **Im. W. Bogusławskiego.** Dziś w niedzielę i jutro barwna komedja opera J. N. Kamińskiego „Skamieniałe" w oryginalnych dekoracjach, z piękną muzyką Busch... [illegible]

W ostatnich próbach misterjum świąteczne [illegible] „Pasterka wśród wilków", które ukaże się na scenie w oprawie malarskiej A. i E. Pronaszków, ujętej w stylu ludowego malarstwa religijnego z muzyką L. M. Rogow.

skiego i śpiewami gregorjańskiemi układu ks. Nowackiego. W rolach głównych występują pp: Mysłakowska, M. Strońska, H. Hebendlinger, E. Kuncewiczówna, E. Kunina, Bonecki, B. Wasiel, K. Brodzikowski.

** **Polski** daje dziś dwa przedstawienia: o godz. 3 i pół pop. po cenach popołudniowych „Miłość czuwa" z p.p. Malicką i Węgierko. Wieczorem powtórzone będzie „Odrodzenie" z pp. Zelwerowiczem i Gromnicką w popisowych rolach Ojca Benedykta i młodego chłopca Vittorina.

** **Mały** gra dziś o 4-ej pop. po cenach popularnych „Szofera Archibalda".

Wieczorem dziś i dni następnych „Pan swego serca" Raynala w koncertowem wykonaniu niezrównanego terceta artystów: al. Przybylko-Potockiej, Leszczyńskiego i Al. Węgierko.

TEATR NOWOŚCI

Jeszcze tylko 3 dni

HRABINA MARICA

w sobotę 3 stycznia 1925 r. premjera **Księżniczka w Masce** z K. Niewiarowską w roli tytułowej.

** **Teatr „Nowości".** „Hrabina Marica", która na chwilę nie przestaje być największą atrakcją sezonu, grana będzie jeszcze tylko przez kilka wieczorów, ustępując miejsca świetnej operetce W. Kollo „Księżniczka w masce" z K. Niewiarowską i J. Sokołowską w rolach głównych.

** **Im. Fredry.** Dnia 31 grudnia, o godz. 12 w nocy „Wielki bal sylwestrowy" z udziałem artystek i artystów — Powitanie nowego 1925 roku. Program bardzo urozmaicony.

Teatr Qui-pro-Quo.

Galerja Luxemburga.

DZIŚ **F. F.** rewja utworów wesołych z udziałem całego zespołu.

PORANEK DLA DZIECI W STYLOWYM.

Dziś, o godz. 12-ej w południe w teatrze Stylowym odbędzie się specjalny poranek na rzecz żłobka dla dzieci więźniów. Na program złożą się: bajki, piosenki i tańce. Udział bierze między innemi znakomity artysta Al. Zelwerowicz.

TEATR INDYJSKI.

Drugi odczyt z cyklu wykładów publicznych z dziedziny zagadnień teatru p. t. „Teatr na tle filozoficznej i religijnej kultury starożytnych Indyj" wygłosi dziś w Reducie dr. Stanisław Schayer, docent uniwersytetu lwowskiego. Początek punktualnie o godz. 12-ej w południe. Wstęp... przez teatr Narodowy.

Kocham Cię [illegible],
Kocham Twe oczy,
Chcę wiem [illegible],
Jak cię [illegible]...
Hooligamark

„WAMPIRY" NA NIEZAMOŻNYCH.

Popularny dramat współczesny Kazimierza Krzyżanowskiego „Wampiry" będzie wystawiony w teatrze im. Fredry dn. 3 stycznia 1925 r. o g. 8-ej wiecz. na wpisy dla niezamożnych uczniów Kursów maturalnych J. Czartoryskiego (Miodowa 14).

FESTIVAL SYLWESTROWY

31-go grudnia w **Cyrku** o godz. 12-ej w nocy

Turniej najlepszych mistrzów zagranicy i kraju.

Smirnów — Sybirjakow
Berta Crawford — Niewiarowska
Gruszczyński — Szczawiński
Zabojkina — Szymańska
Zajlich

5745

oraz moc niespodzianek

Bilety od **3 zł.** do nabycia u Chodowieckiego, Krak. - Przedm. 9.

APOLLO.

„Kiedy kobieta zdradza męża".

Entuzjastyczne przyjęcie, z jakiem spotkał się nowy film naszej produkcji p. t. „Kiedy kobieta zdradza męża" było nietylko wynikiem zarówno niezmiernie interesującej fabuły jak i niespotykanej w naszych warunkach wirtuozerji technicznej obrazu. Psychologia kobiet, zdradzających mężów, których mimo to kochają — ta nierozwikłana, ciemna zagadka duszy kobiecej jest treścią filmu. Mistrzowska interpretacja takich artystów, jak Kazimiera Niewiarowska, Halina Modzelewska, Dygay Barręwa, Józef Węgrzyn i inni dodaje blasku temu filmowi, który na długo zostanie atrakcją stolicy.

Wytworną salę... wykwintne obrazy... da kinoteatr **Splendid** Galerja Luxemburga, Senatorska 29.

RIN-TIN-TIN.

Wilki mogą być oswojone, jak psy, a psy mogą zdziczeć zupełnie i powrócić do swego pierwotnego stanu.

Dowodem tego jest dramat filmowy p. t. Rin-tin-tin wystawiony obecnie w kinach Pan i Nowy. Rin-tin-tin znany pies policyjny, gra rolę wilka-psa, który pokiekawszy się przebywa czas jakiś w wilczem stadzie, aby powrócić potem jednak do siedzib ludzkich.

LITERATURA I SZTUKA.

Ostatni rozdział.

(Nowa powieść Knuta Hamsuna).

Taki tytuł dał Knut Hamsun swojej najnowszej powieści, co nie znaczy bynajmniej, że ma ona być ostatniem dziełem znakomitego Norwega. Jest to książka o śmierci, o walce ze śmiercią. Zaczyna się opowieść przybyciem pustelnika Daniela na daleką północ, gdzie tworzy sobie pracą i wysiłkiem własne państwo. Byłby najszczęśliwszym z ludzi, gdyby nie zawód miłosny, którego przeboleć nie może. Ona przyrzekła, że żyć z nim będzie, lecz zdradziła go i wybrała innego. Daniel, zrozpaczony chciał dom jej podpalić za takie pohańbienie swego honoru, ale się opamiętał w porę. Niespodziewanie otwiera się przed nim nowy świat wrażeń — w pobliżu jego zagrody powstaje sanatorjum. Życie w domu zdrowia opisał już niejeden autor skandynawski. W sanatorjum, jakie przedstawia Hamsun, niema nic nadzwyczajnego, przeznaczone jest dla wszelkiego rodzaju chorych; pacjentów nie brak, reklamowane jest zręcznie, a jednak walczy z trudnościami finansowemi.

Przed oczyma czytelnika snuje się całe mnóstwo ludzi, mających związek z domem zdrowia. Jest tam młody człowiek, który nazywa się poprostu „Samobójca", bo stał się pesymistą i pojechał do sanatorjum, żeby ten swój zamiar, przy sposobności, urzeczywistnić, a powodem jego pesymizmu — zdrada żony. Żyje tedy na wygnaniu i jeździ od czasu do czasu do Chrystjanji, by popatrzeć na swój dom. Po piętnastu miesiącach pobytu w sanatorjum przybywa pewnego dnia wiarołomna żona, zgnębiona, uwolniona od nieszczęsnej miłości, a on, kochający, dobrotliwy, przyjmuje ją, słucha jej wyznań, rad, że wypędziła kochanka.

Jest i baron finlandzki, który nosi jedwabne pończochy i pierścień z brylantem. Nazywa się Filemina. Niema w nim nic osobliwego, tylko nie lubi policji — ma coś na sumieniu; baronem właściwie nie jest, pochodzi z chłopskiej rodziny. Ale dlaczego nie miałby przez pewien czas uchodzić w sanatorjum za barona. Znika w chwili, gdy ukazuje się na widowni urzędnik policyjny: przed zniknięciem złożył pieniądze swoje u panny d'Espard, osoby wytwornej, dumnej ze swego wysokiego rodu; łączył go z nią tkliwy stosunek, który nie pozostał bez skutków dla niej. Trzeba ratować sytuację i znaleźć ojca dla dziecka; wybór wykwintnej panny pada na Daniela — nie jest nim wprawdzie oczarowana, nie mówi, on, jak ona, po francusku, myje się tylko raz, w niedzielę, ale zawsze to mężczyzna: kokietuje go tedy i doprowadza do oświadczyn.

I byłby się ożenił i nie dowiedziałby się nigdy, że nie jest ojcem dziecka własnej żony, gdyby — baron finlandzki nie powrócił. Kradzież, jaką popełnił, nie była widocznie taka groźna — uboższy jest, panna d'Espard płaci nawet za niego, ale to jej nie odstręcza — przecież to człowiek z jej świata, wytworny, nie chłop. Waha się i w końcu proponuje Danielowi zawarcie zamierzonego małżeństwa. A w nim, wobec tej ponownej hańby, budzi się dziki człowiek. Nigdy! I chociaż dowiaduje się niejednego o wykwintnej pannie, z natury wielce dla mężczyzn łaskawej, nie zwalnia jej z przyrzeczenia, domaga się odjazdu Finlandczyka, a gdy ona nie chce się z nim rozstać, kładzie go trupem jednym wystrzałem. Poczem spędza kilka dni, jak ścigane zwierzę, w górach, aż wreszcie poddaje się losowi, wyrokiem sądowym skazany zostaje na siedm lat więzienia. A jak oddziaływują te straszne wypadki na wykwintną pannę? Nawraca się, zarzuca swoją francuszczyznę i jak prosta dziewka pracuje w zagrodzie Daniela dla dziecka, w oczekiwaniu powrotu męża.

Ta nowa powieść Hamsuna jest wyrażeniem jego światopoglądu. Sanatorjum stało się dlań symbolem. Kultura miejska wyciąga rękę po las, po góry, chce niemi zawładnąć, ale ta ręka musi być odtrącona, żywioł, ogień sam musi przyjść w pomoc, żeby znów oczyścić powietrze. Węzły, które spajają człowieka z przyrodą, były zawsze dla Hamsuna najsilniejsze. Wobec pogromu europejskiego światopoglądu skutkiem wojny pragnie powrotu do prostoty usposobienia, do pracy i harmonji. **s.**

Z BALMONTA. RUSAŁKA.

Całowałem jej nagie ramiona,
całowałem jej usta gorące...
I rzuciła mię moja wyśniona,
gdy na niebie zapłonęło słońce...

Minął dzień, a z nim żałość i troska.
Nad brzeg gna mię tęsknota szalona...
Z wód rusałka wynurza się boska...
Ale to już nie ona... nie ona...

Odtrąciłem rusałki kochanie...
I zaśmiały się morskie topiele:
„Niezgłębione są fali otchłanie...
Wiele dziewic w niej — i pereł wiele...

Kto zakochał się w najpierwszej fali
próżno serca utracił wesele...
W głębi morza, w lazurowej dali
wiele dziewic jest i pereł wiele..."

JULJAN EJSMOND.

Doroczny Salon Zachęty.

Dziwnie smutny, wprost pogrzebowy nastrój panował na wernisażu Zachęty. Ale dość było popatrzeć na ściany, aby zrozumieć powód tego nastroju: takiego rendez vous miernot i lichot z całej Polski, z samym Męcino-Krzeszem i Stachiewiczem na czele, nie było chyba jak Zachęta Zachętą.

Zabłąkało się do tej kompanji paru dobrych i kilku niezłych czy zręcznych malarzy. Żukowski przysłał pejzaże i wnętrza malowane, jak zawsze, śmiało i intensywnie, Pilatti zwykłych swoich górali w słońcu, Kędzierski śliczną akwarelę, Masłowski dobrze udane grykę i inne. Antoni Piotrowski scenki rodzajowe, Okoń włoskie pejzaże.

Podziw bierze, gdy się widzi cierpliwość Wojciecha Kossaka, wiecznie malującego swoich Ułanów i dziewczyny, a równocześnie szczery żal, że marnuje swój wielki talent na taką masową produkcję.

Z obrazów warszawskich sentymentalnych realistów, bezwzględnie najudatniejszy jest pejzaż zimowy Rapackiego, ładnie pomyślany i namalowany z temperamentem; pejzaże Ziomka, Straszkiewicza, Popowskiego stają się coraz to bardziej mdłe i zamazane. Wielki pejzaż Popowskiego dowodzi kompletnej nieumiejętności komponowania: spódnica łowicka może być w równoległe niebieskie, zielone i żółte pasy, ale nie obraz, który ma wisieć na ścianie i dekorować mieszkanie.

Olga Boznańska przysłała z Paryża jeden swój portret, Nina Aleksandrowicz — studja dzieci, Chmieliński żywy w kolorze pejzaż, Tadeusz Styka efektowne sceny marokańskie.

Zręcznie i z poczuciem koloru malowane kwiaty Chlebowskiego, dobry impresjonistyczny „Targ" Hildebrandta, ładny „Widok Amsterdamu" Soldingera, wirtuozowski obraz Moskwy, pełne wdzięku zabawne i równocześnie romantyczne obrazki Bigosińskiego.

Oto wszystko, co pośród blisko 300 prac wystawionych, ma jaką taką wartość artystyczną. Reszta — są to produkcje dyletantów, uczni, dzieła poronione, lub prace malarzy bez talentu i kultury artystycznej. Można takie obrazy wystawiać na sprzedaż w drugorzędnych sklepach z ramami, ale nie w Dorocznym Salonie najlepszego wystawowego lokalu w stolicy Polski.

Dnia 12 grudnia umarł w Warszawie Antoni Piotrowski, dobry i staranny malarz obrazów historycznych i rodzajowych, przyjaciel i kolega Chełmońskiego, Brandta i Kossaka. Zbiorowa wystawa jego dzieł, która powinna jaknajrychlej nastąpić, da możność zapoznać się z całą jego twórczością, której tylko ostatnia faza znana jest młodszemu pokoleniu.

Szczęsny Rutkowski.

Kronika artystyczna.

ZGON ARTYSTY.

(n) W Paryżu zmarł znany malarz Geoffrey. Najsłynniejszy jego obraz „Odwiedziny w szpitalu" zakupiony został przez państwo do muzeum Luksemburskiego.

URATOWANIE ARCYDZIEŁA.

(n) Słynny fresk Leonarda da Vinci, wyobrażający „Wieczerzę Pańską" jest od wielu lat przedmiotem troski artystycznych sfer zarówno włoskich jak i całego świata. Groziła bowiem temu arcydziełu zagłada, gdyż skutkiem wilgoci w prastarym refektarzu klasztornym farby odpadały kawałkami. Po licznych próbach przedsiębranych przez różnych artystów udało się nareszcie profesorowi medjolańskiemu Silvestri'emu powstrzymać proces zniszczenia. Usunął on plamy wilgoci, poprzyklejał grożące oderwaniem się kawałki, zasklepił pęknięcia i obmył cały obraz. Podczas tych mozolnych robót prof. Silvestri odkrył oryginalną dolną granicę obrazu, z czego wysnuł zajmujące wnioski o metodzie pracy Leonarda.

WYMIANA PRZEDSTAWIEŃ TEATRALNYCH

(n) Poseł węgierski w Paryżu bar. Korányi zawarł z zarządem Komedji Francuskiej umowę, na mocy której trupa komedji przybędzie w czerwcu do Budapesztu na szereg przedstawień. Wzamian artyści teatru Narodowego budapeszteńskiego udadzą się na gościnne występy do Paryża.

TANIA BIBLJOTEKA „IGNISA".

(s) Z przyjemnością zanotować trzeba fakt, że wzmaga się w Polsce liczba tanich a dobrych książek, dostępnych dla najszerszego ogółu i rywalizujących skutecznie z sensacyjną kryminalistyczną strawą, jedyną względnie tanią jeszcze do niedawna. W rzędzie firm, dążących do rozpowszechnienia książki drogą taniości staje obecnie Tow. wydawnicze „Ignis", inaugurując swą działalność dwiema doskonałemi książkami J. Londona „Syn słońca" i „Opowieści mórz południowych". Egzotyczne przygody kreślone przez autora z nieporównanym temperamentem z niesłychanem bogactwem barw, wyróżniając się ceną zaledwie 95 groszy z pośród wszystkich innych wydawnictw będą mile powitane przez proletarjat umysłowy, jako dzieła niezwykle interesujące i stojące na wysokim literackim poziomie.

Nowe wydawnictwa.

JAN CZEMPIŃSKI: „Henryk Sienkiewicz duchowy wódz narodu, jego żywot i czyny". (Nakł. Tow. Oświaty Narodowej.)

Z okazji sprowadzenia do kraju zwłok Henryka Sienkiewicza, pojawił się szereg broszur i książek, poświęconych wielkiemu pisarzowi. Wśród nich książka p. Czempińskiego wyróżnia się bardzo korzystnie obfitością szczegółów, popularnym układem i barwną treścią. Wstęp do broszury napisał marszałek Trąmpczyński; praca oparta jest na wspomnieniach osobistych i listach Sienkiewicza, oraz na rozbiorach krytycznych najwybitniejszych przedstawicieli polskiej historji literatury.

P. BOURGET: „Dramat w wielkim świecie". (Biblioteka dzieł wyborowych.)

P. Bourget jest pisarzem nawskroś społecznym, w swych powieściach porusza problemy nurtujące w danej chwili i skupiające uwagę szerokich kół. Taki był „Rozwód", taki był „Etap" i inne. Zmienione wskutek wojny stosunki, rozluźnienie obyczajów i etyki społecznej nasuwały się niewątpliwie neoklerykałowi jako temat rozważań i refleksji. Z jego punktu widzenia spojrzał na swoje społeczeństwo, na jego arystokrację, niegdyś przodującą etycznie narodowi, a dzisiaj w licznych swych przedstawicielach zepsutą do szpiku kości, nie cofającą się przed zbrodnią by zadowolić swoje namiętności. Bourget nie patrzy na zło z beznadziejnością Wyższ..., że najbardziej zepsuta jednostka może się nawrócić ze złej drogi. Tak urocze wybiera bada przeżywać swej bohaterce, kobiecie słabej, która ulegała pokusie i stała się morderczynią i oszustką. Powieść posiadająca akcję barwną i dramatyczną, szeregi zawikłanych dociekań. Ale to właśnie jest istotą wszystkich dzieł Bourgeta.

Jarzębiny.

„Jarzębiny". HANNA MORTKOWICZÓWNA. Warszawa 1924. Kraków. Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie. Cena 3 zł.

Muszę wyznać, że sam tytuł wzbudził już we mnie sympatję. Nie mogę sobie wyobrazić nic bardziej radosnego, niż nizanie jagód jarzębinowych na nitki dla otrzymania długich sznurów korali. I dotąd ostrem ukłuciem tęsknoty prześladuje mnie wspomnienie różnych przejażdżek jesiennych po wąskich polnych drogach wysadzanych jarzębiną. Radosna pogoda wczesnej jesieni, niefrasobliwa dziecinna zabawa, bezmiar delikatnego młodego trudu nad utworzeniem piękna, które za parę godzin własny sąd zakwalifikuje jako mniej piękne od jakiegoś następnie osiągniętego piękna. Nie można nie lubić jarzębin. Oczekuje się od słowa tego wsi, pogody, dzieciństwa i świeżej dziecinnej radości życia.

Z poezji jednak pod tym tytułem wydanych nie wychodzi nam na spotkanie wieś, ani pogoda, a jeśli my, czytelnicy, wiemy, że pod zgorączkowaną nieco równowagą autorki drga trochę nieufnie właśnie nic co innego tylko radość życia — to ona sama zdaje się wierzyć, że radość tę okładką jej własnej książki zamknęła „czarnem wiekiem trumny". Wszelako rozmarz. obojętność i znużenie to są właśnie prerogatywy młodości.

Z „jarzębinowości" znać u p. Mortkowiczówny właściwie głównie dziecinność, ten szczególny smak, który jako domieszka do innych właściwości zbiorku, sprawia, że poezje te, całkiem pozbawione ckliwości, zastanawiają i każą się zamyśleć nad istotą i przyszłością talentu autorki, pierwszy raz wstępującej na widownię.

Czy nie jest uderzające, że książka ta prosi się o dopełnienia dekoracyjne, takie np., jakie daje swoim utworom siostra p. Pawlikowska w „Różowej Magji", poetka wybitna, o której ma się wrażenie, że mogłaby równie dobrze być doskonałą malarką lub świetnym satyrykiem. W poezjach p. Mortkowiczówny uderza sama wieloplanowość wypowiedzenia się, która sprawia że ma się ochotę zapytać ją, czy nie ma jeszcze obok niezaprzeczonego poetyckiego daru innych zdolności artystycznych i czy już jest pewna drogi, którą obrała. Nieraz bowiem porywa się słowami na rzecz, którą wypowiedzieć da się raczej za pomocą innego materjału artystycznego, niż właśnie tego, który obrała, t. j. słowa. Zachodzi to zwłaszcza wtedy, kiedy poetka operuje pejzażem wogóle przyrodą.

Nie mam bynajmniej zamiaru sugerować, że autorka słowem nie włada: zaznaczam tylko uczciwie to, co mnie uderza jako jedna z właściwości jej wierszy. Słowo, przeciwnie, nie jest w tym zbiorku pokrzywdzone, ani się go bowiem nadużywa, ani je banalizuje; mało jest ustępów „puszczonych" i wyrażeń „z półki", jeżeli można co tutaj zarzucić, to raczej zbyt wielką obawę, aby nie być szablonową. „Oczy zbielałe jak karp" to już jest prawie prawie to samo co „oczy zaciśnięte jak trup" i to się stało, właściwie raczej ze strachu powiedzmy przed opinją, niż samo przez się. Wolałabym także, aby „spluwanie śliną" zostało wyeliminowane ze spisu czynności „miejskiego lata".

Ale przebacza się te rzeczy za takie żywe, śliczne, dobrze zbudowane zwroty, jak „oddechem... rudym jak miejskie lato", „w błękit wieczoru dnia godziny złote padać będą jak ciężkie słodkie krople miodu";

„i tylko smok zielony na tło rudo-złotem
siądzie pod wiekiem powiek na straży mych
źrenic".

Czuję, że zaraz jakiś przemądrzały poeta powie mi że — to już było — albo, że ten smok — jest wzięty z jakiejś innej rzeczy. Cóż nas to obchodzi; słowa ułożone mogą obok siebie, konstrukcja całości jest doskonała, język opanowany, kolor temperatura — właściwa. Jeśli się jest w złym humorze, to lepiej nie czytać wcale. My zaś będziemy czytali jeszcze jak od jednej ślicznej arabeski do drugiej.

„Za chwilę cię przywołanie po szarej tęsknie
wzwyż rąk splecionych bezsilnie
— rozpięcia."

A dalej
A Świat wkoło tańczy, skacze, rośnie
jak srebrzysta rtęć na termometrze!

W powodzi różnych książeczek, gdzie przebija się z trudem iskra Boża poprzez „potoki łez" „klątwy losu" i „charczenie żądz", jakże błogo jest natrafić... na taką, gdzie jak światło po gładkiej powierzchni, po kulturalnem, czystem dźwięcznem słowie ślizga się — nie kapryśna stopa — ale ślizga się istotnie — talent. Czyta się całość z przyjemnością i zainteresowaniem, niektóre rzeczy, jak „Twoje Dzieciństwo", „Znak zapytania", „Kołysanka" z rozczuleniem, bo prostota w nich rzadko w tym zbiorku spotykana — prostota i śmiałość do większej prostoty niż ta, na którą pozwala moda.

Jest jeden ciężki zarzut, który usiłowałam [illegible] aż do końca; czuję jednak, że muszę się z niego wyspowiadać. Otóż mam żal do p. Mortkowiczówny za to, że ojciec jej wydał poezje córki nie zaś moje, których mam tyle na składzie! Żal ten jest tak dotkliwy, że nie wiem wcale czy w sądzie moim byłam dość objektywna. Jeśli mi się nią być udało, to zasługa jest nie moja bynajmniej, ale [illegible] rodzonego smaku, jaki sama [illegible] ły na mnie, mimo mojej woli. Tem [illegible] zasługa autorki.

Zanadto miłym jest mi ten zbiorek, [illegible] parę słów o nim [illegible] choćby tylko [illegible].

K. Iłłakowiczówna.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Stabilizacja walut europejskich.

W europejskich stosunkach gospodarczych r. 1924 zaznaczył się głównie całkowitem prawie ukończeniem tych procesów [illegible] walutowych, których [illegible] rok poprzedni. Kraje [illegible] systemami walutowymi jeden po drugich bądź przechodziły na walutę złotą, bądź przynajmniej stabilizowały kurs waluty dotychczasowej. Kraje, których waluta do niedawna wykazywała jeszcze drobne disagio w stosunku do złota, w ciągu roku ubiegłego bądź to disagio już wyrównały, bądź bardzo już są tego bliskie. Wreszcie i te waluty, których powrót do parytetu złota wydaje się już wykluczony, zdołały w r. 1924 utrzymać się mniej więcej na tym samym poziomie.

Z pośród pierwszej grupy państw pierwsze Niemcy już u schyłku r. 1923 zdołały uratować swoją markę od ostatecznej agonji. Dzięki eksperymentowi z marką rentową, którego sama koncepcja i świetny sposób realizacji stanowić będą zawsze niezwykle ciekawą kartę historji walutowej, niemiecki system finansowy został zrekonstruowany i przetrwał szczęśliwie bardzo trudny okres przejściowy aż do utworzenia nowego banku emisyjnego, które już nastąpiło. Obecnie Niemcy powróciły do waluty złotej, a ufundowanie nowej marki uważać można za bardzo mocne.

Odmiennemi całkiem drogami poszła reforma walutowa w Rosji sowieckiej. Wprawdzie i tam zerwano oficjalnie od wiosny r. b. z inflacją na cele skarbowe, jednak zastąpiono ją bardzo forsowną emisją bilonu i biletów skarbowych. Stabilizacja banknotów rosyjskich w stosunku do złota utrzymuje się nadal, jednak ogólne położenie państwa sowieckiego, zarówno pod kątem widzenia jego gospodarki skarbowej, jak też bilansu płatniczego, nie jest jeszcze tego rodzaju, aby przeprowadzoną reformę uważać było można za ostatecznie skonsolidowaną.

Jedynem państwem, które w swojej reformie finansowej, dokonanej niemal wyłącznie o własnych siłach, trzymało się reguł klasycznych, z wyłączeniem wszelkich eksperymentów walutowych, była Polska, która najpierw w dniu 1 lutego zatrzymała prasę drukarską na cele skarbu, a w dniu 28 kwietnia wprowadziła nową walutę. Okres przejściowy pomiędzy temi dwoma etapami trwał zatem 3 miesiące, co również uważać należy za okres krótki. Jednak trwająca równowaga budżetowa i wysokie pokrycie złotego zdają się dobrze zabezpieczać jego stabilizację. Niemniej jest rzeczą niezbędną, aby rezultaty, uzyskane przez Polskę w r. 1924 na polu skarbowo-walutowem, uzupełnione były w r. 1925 na polu gospodarczem.

Wspólną cechą reform finansowych w trzech wyżej wymienionych krajach był brak pomocy wszelkiej niemal pomocy z zewnątrz. Natomiast Węgry, chcąc również ratować się na początku r. 1924 od katastrofy walutowej, udały się o pomoc do Ligi Narodów i uzyskały ją, podobnie jak przed dwoma laty Austrja, kosztem międzynarodowej kontroli nad swoją gospodarką finansową. Od tego czasu korona węgierska jest stabilizowana, tak samo jak korona austrjacka, która zaczątkowo w r. 1924 przetrwała niebezpieczeństwa, [illegible] jej grożące. Dzięki tym wysiłkom z r. 1925 Austrja przechodzi na nową walutę rachunkową o [illegible] wartości w stosunku do złota.

Pierwszym krajem w Europie, który przywrócił wymianę swoich banknotów na złoto i podjął na nowo wolną wymianę złota z zagranicą była Szwecja. Korona szwedzka jeden z holenderskim i [illegible] szwajcarskim powróciły r. 1924 całkowicie do parytetu, a nawet w ostatnich tygodniach nieco go przekroczyły. W rezultacie w stosunku do tych trzech walut kurs dolara spadł [illegible] poniżej parytetu. [illegible] kurs złota, który [illegible] w stosunku parytetu [illegible]. To [illegible] dolara nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible]

[illegible] praktyczne doświadczenie [illegible] od dawna [illegible] tendencja [illegible] funta, który w chwili obecnej dosięgnął już kursu 4.71 dol. w porównaniu z kursem 4.45 przed parą miesiącami, podczas kiedy parytet wynosi 4.86 dol. Tendencja ta zasługuje na uwagę tembardziej w obecnym momencie, gdyż na jesieni kurs funta normalnie się obniżał, a ponadto właśnie w grudniu rząd angielski uiścić musiał wobec Stanów Zjedn. drugą roczną ratę od swojego długu w pokaźnej sumie blisko 100 milj. dol. Jeśli więc, pomimo to, funt tak szybko zbliża się dziś do parytetu, bez żadnej z pewnością interwencji ze strony rządu, dowodzi to, że działają tu inne silne czynniki, pomiędzy niemi wiara w Anglji, że w Stanach stopa procentowa, a również na[illegible] wyniki [illegible]. Zaznaczyć, że dla Anglji ta nagła zwyżka jej waluty [illegible] ze względów gospodarczych, obecnie nawet mniej pożądana, natomiast liczne sfery amerykańskie, które w jej oczekiwaniu umieściły poważne sumy w funtach, są w niej bezpośrednio zainteresowane.

Pozatem i pozostałych, niewymienionych walut europejskich korona czeska i lira włoska utrzymywały się w roku ubiegłym mniej więcej równomiernie na poziomie, który już od paru lat zachowują. Wahania [illegible] były nieznaczne. Lokalne znaczenie posiadają perypetje korony duńskiej, która przez szereg miesięcy spadała nieprzerwanie, jednak obecnie ma być przy pomocy specjalnych środków definitywnie ustabilizowana.

Głośne [illegible] natomiast miała na początku [illegible] szybka deprecjacja franków francuskiego i belgijskiego, która była spowodowana [illegible] światowej [illegible] międzynarodowej, [illegible] finansowe tych obydwóch [illegible] w [illegible] większej pożyczce, w szczególności w domu Morgana, [illegible] ostatecznie tę niebezpieczną sytuację [illegible] szybką poprawę kursu franka, która przyprawiła [illegible] spekulantów na [illegible]. O tego czasu kurs waluty francuskiej, a także belgijskiej [illegible], odnosi się w Ameryce [illegible] a francuska [illegible] franka przed [illegible]. Niemniej potrzebna [illegible] jest ta długa ciężka praca, zanim będzie można mówić o całkowitem uzdrowieniu położenia finansowego Francji. W tych warunkach powrót franka do parytetu złota, w który do niedawna [illegible] francuska powszechnie [illegible] wydawać się może [illegible] niepraw[illegible], a nawet z punktu widzenia interesów gospodarczych kraju, także niepożądany. W ostatnich czasach zaczynają też [illegible] się poważne głosy, które [illegible] w tym kierunku.

W porównaniu z chaotycznym wyglądem, jaki przedstawiał europejski rynek dewizowy w r. 1923, bilans kończącego się roku jest bezwzględnie korzystny. Stabilizacja całkowita lub względna większości walut europejskich wytwarza podstawy grunt dla przywrócenia normalnej międzynarodowej wymiany handlowej, która jest jednym z głównych celów wszystkich wysiłków ku ustaleniu ogólnej sytuacji świata.

Z. R.

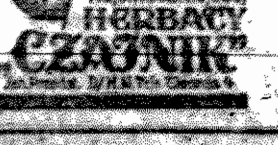

WYSTAWA LALEK

[illegible]

Sytuacja gospodarcza według sprawozdań Banku Polskiego.

Ze sprawozdań niektórych oddziałów Banku Polskiego wynika co następuje: W Białymstoku panowało ożywienie w przemyśle w pierwszej połowie miesiąca, ku końcowi zaś nastąpił pewien zastój. Fabryki pracowały normalnie. Sytuacja w rolnictwie nieco gorsza.

W Bielsku sprzedaż dokonywała się tylko wewnątrz kraju. Zbyt towarów kierował się głównie do województw wschodnich. [illegible] też trzeba, że [illegible] następnie drogą [illegible] do sowietów. Produkcja rozwijała się dzięki zagranicznym kredytom [illegible].

W Drohobyczu pracowały intensywnie rafinerje, wykonanie [illegible] najbliższe miesiące, [illegible] jest także [illegible].

W Gdańsku nastąpiło w ciągu miesiąca 42 firmy wykreślone z rejestru [illegible].

W Grodnie [illegible] firm zwiększyła się. [illegible] i banki prywatne mają [illegible] rachunków bieżących, na które [illegible] składają [illegible] poważne sumy.

W [illegible] praca odbywała się normalnie [illegible] wszystkie [illegible] pracowały [illegible].

W [illegible] sąd nie notował [illegible] konkursów.

W Koninie zbiory nasion strączkowych i [illegible] wypadły w całym okręgu bardzo korzystnie.

W Kielcach przyznane kredyty nie były [illegible] przez firmy tego okręgu; [illegible] daje niesłuszny [illegible] wyjątkowo 6 gdy normalnie bywa od 8-12.

W Lublinie [illegible] się wzrost zamówień [illegible] zmniejszenie ilości bezrobotnych. W ostatnich czasach wydano na terenie województwa 26 pozwoleń na budowę [illegible] fabryk i fabryczek.

W Łodzi panowało ożywienie w przemyśle [illegible] przez cały miesiąc [illegible]. Kredyt firm handlowych [illegible] przemysłowych nie został w całości wyczerpany [illegible] wielkiego popytu [illegible] otrzymać pokrycie [illegible] w Przemyśl bawełniany miał w listopadzie [illegible].

W Poznaniu panuje całkowity zwrot w kredytach [illegible] na [illegible].

W [illegible] dotrwuje [illegible].

W [illegible] panuje stały wzrost depozytów w bankach [illegible].

W Nowym Sączu rozwinął się w listopadzie [illegible] ludności trzody chlewnej.

W [illegible] narzekania kupiectwa na brak [illegible] od kupców [illegible] inflacji, [illegible] zasadach handlowych, [illegible] do władz i urzędów są [illegible] żadnej poważniejszej [illegible].

W [illegible] zagłębiu dąbrowskiem kopalnie [illegible] dni w tygodniu, [illegible] na kopalniach nie rosną co świadczy [illegible].

W [illegible] stosunków po[illegible].

KRONIKA KRAJOWA.

Walne Zgromadzenia w Spółkach Akcyjnych w Warszawie.

29 grudnia.

Zjednoczone Zakłady Chemiczne „Atom", sp. akc., ul. Nowolipki 28, godz. 4.

Powszechne Tow. Filmowe „Petef", sp. akc. Fredry 8 (w Banku Dyskontowym Warszawskim), g. 3.

Podlaski Syndykat Rolniczy sp. akc. Krak. Przedmieście 7 m. 3, godz. 10 i pół.

Fabryka Dachówki Azbestowo-Cementowej „Eternit" Braci Rylskich w Lublinie, sp. akc., ul. Nowogrodzka 34 m. 5, godz. 6.

Warszawskie Tow. Akc. „Motor", Marszałkowska 23, godz. 6.

Sp. Akc. Dom Handlowo-Przemysłowy Franciszek Fuchs i Synowie, Miodowa 16, g. 7 wieczór.

Górnośląska Fabryka Celulozy Sp. akc. w Czulowie, Moniuszki 4, (lokal Centrali Handlowej), godz. 5.

Przemysłowo-Handlowe Tow. Metalowe „Haglomet" sp. akc., Zgoda 1, godz. 6.

Sp. Akc. dla Handlu i Przemysłu Chemiczno-Farmaceutycznego „Chemofor", Wolska 18, godz. 6.

Dom Handlowo-Przemysłowy B. Poznański i S-ka sp. akc., Tłomackie 2, g. 4.

„Kredyt Polski" Bank akcyjny, Marszałkowska 155, godz. 4 i pół.

Sp. Akc. „Ilan" Zakłady Elektryczne i [illegible] w Polsce, Wiejska 18, godz. 4.

Młyny i Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, Sp. akc., Wolska 43, godz. 7 w.

30 grudnia.

Cukrownia i Rafinerja „Nieledew", Mokotowska 25, godz. 4 i pół.

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych, Weterynaryjnych i wyrobów stalowych, ostrych Alfred Marr sp. akc., Kredytowa 1 (lokal Banku Zjednoczonych), godz. 4 i pół.

Warszawska Fabryka Buchsztów, Stanisław Fuchs, sp. akc. — Nowolipie 66, godz. 5 i pół.

Anglo-Polskie Tow. Leśne przemysłowe i eksportowe „Angloleśpol" sp. akc., Al. Jerozolimskie 56 m. 26, godz. 12.

Tow. Fabryk Chemicznych „Zagłębie", sp. akc., Marszałkowska 86, godz. 5.

Zrzeszenie dla Handlu ze Wschodem, sp. akc., Szkolna 10 (lokal Stow. Kupców Pol.), godz. 8.

Tow. Akc. Fabryki Wyrobów Posrebrzanych i Pozłacanych H. Plewkiewicz i S-ka, Czerniakowska 180—182, godz. 6.

Bank Warszawsko-Gdański, sp. akc., Sienkiewicza 4, godz. 6.

Fabryka Narzędzi do obróbki metali Józef Dąbrowski i S-ka, Kolejowa 31, godz. 6.

Tow. [illegible] „Europa", sp. akc., Marszałkowska 118, godz. 6 i pół.

Sp. Akc. Składy Portowe Hr. Stanisław Ledochowski, Piękna 13, godz. 6.

Tow. Akc. Dom Miasto-Ogród „Ząbki", Królewska 9 m. 6, godz. 6.

Fabryka i Pralnia Bielizny „Opus" sp. akc., Nowolipki 5, godz. 6.

Tow. Handlowo-Przemysłowe Józef Zeydler sp. akc., Szkolna 10 (lokal Stow. Kupc. Polsk.), godz. 12.

Tow. Przemysłowo-Leśne i Budowlane „Budulec", sp. akc., Kredytowa 1, godz. 9 rano.

Fabryka porcelany i Wyrobów ceramicznych w Ćmielowie, sp. akc., Królewska 16, godz. 12.

31 grudnia.

Sp. Akc. dla Przemysłu i Handlu Towarami włókienniczemi, norymberskiemi i galanteryjnemi „Hart", Ogrodowa 25, g. 4.

Ile pozostało niewymienionych marek pol.

Według stanu rachunków P.K.K.P. w likwidacji w dniu 20 grudnia r. b. pozostawało niewymienionych 3,247 miljardów mkp., co równa się sumie 1 856,000 zł. Przypominamy, iż od dnia 1 grudnia r. b. kasy skarbowe przestały przyjmować do wymiany banknoty markowe, za wymianę tych banknotów na złote uskutecznia obecnie wyłącznie centralna kasa państwowa i Bank Polski. Ostateczny termin wymiany marek polskich upływa w dniu 31 maja 1925 r., poczem niewymienione banknoty markowe tracą wszelką swoją wartość.

Bilans Banku Polskiego.

Skup złota w 2-ej dekadzie grudnia wynosił 140 tys. zł., przyrost walut netto zaś w dekadzie tej wyniósł 2,7 milj. zł.

Portfel wekslowy zwiększył się o 10,7 milj. zł., pożyczki zabezpieczone papierami procentowemi i walutami wzrosły o 13 milj. zł., zdyskontowano papierów krótkoterminowych za 1 milj. zł. Ogółem udzielone przez Bank Polski kredyty wzrosły w ub. dekadzie o 13 milj. zł.

Dług skarbu państwa zmniejszył się o 23,6 milj. zł., obieg banknotów zmniejszył się o 3,7 milj. zł., rachunki żyrowe o 3 [illegible] zł.

Obieg [illegible] wynosił w dniu 20 grudnia 1924 r. 3,3 trylion.

Wzrost wkładów w bankach.

Według statystyki prowadzonej przez Związek Banków w Polsce w ciągu ubiegłego roku uwidocznił się stały wzrost wkładów w instytucjach bankowych. Objaw ten dotyczy wkładów wszelkich typów, zarówno wkładów terminowych, jak rachunków czekowych i kont korespondentów „loro".

Statystyka Związku Banków obejmuje 45 instytucyj bankowych. Na dzień 31 stycznia 1924 r. suma wkładów wszelkich typów w bankach wynosiła 213,590 zł., w końcu lutego suma ta wzrosła do 352,000 złotych, w końcu marca do 467,000 zł., w kwietniu do 645,981 zł., w końcu maja do 866,000 zł., w końcu czerwca do [illegible] zł., w końcu lipca do 1,038,000 zł., w końcu sierpnia do 1,286,000 zł. i w końcu września do 1,529,200 zł. Zbierane danych za ostatni kwartał jest w toku, a informacje tymczasowe wykazują na dalszy wzrost wkładów.

Koncesja monopolowa.

Wobec ukazujących się w prasie informacyj jakoby mająca nastąpić rewizja koncesyj na sprzedaż przedmiotów monopolowych dotyczyć miała do pokrzywdzenia pewnych warstw ludności, stwierdzić należy, co następuje:

Rządowy projekt ustawy o pełnomocnictwach nie zawierał punktu o rewizji tych koncesyj, punkt ten wprowadzony został na życzenie stronnictw sejmowych. Rewizja koncesyj znalazła się w ustawie o naprawie skarbu z dnia 31 lipca b. r. w celu odciążenia skarbu państwa od świadczeń na rzecz inwalidów i emerytów, które to świadczenia w budżecie państwowym stanowią sumę wysoką i dla utrzymania równowagi budżetowej muszą być zastąpione przez inną, mniej uciążliwą dla zdolności podatkowych ludności formę. W tym stanie rzeczy mająca być dokonana rewizja koncesyj na sprzedaż przedmiotów, objętych monopolem skarbowym, będzie wychodziła z założenia, że koncesja jest nadaniem rządu za specjalne usługi położone dla państwa i że koncesje otrzymywać winny przedewszystkiem te osoby, które na to nadanie szczególnie zasługują. Do najbardziej uprzywilejowanych pod tym względem należeć będą żołnierze, którzy w służbie ojczyznej utracili życie lub zdolność do pracy, koncesje więc w pierwszym rzędzie udzielane być winny inwalidom wojennym, wdowom i sierotom po nich, jak o to zresztą występują wszystkie związki inwalidów, dopieroż [illegible] przez wszystkie prawie kluby poselskie, powołujące się na brzmienie par. 33 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów z dn. 18 marca 1921 r. przewidującej na rzecz inwalidów pierwszeństwo przy otrzymywaniu wszelkiego rodzaju stanowisk, koncesyj i uprawnień.

Jak widać z tego wszystkiego, projektowa[illegible]

na rewizja rozwiązuje tę sprawę na gruncie interesów ogółu i nie może być w żaden sposób uważana za skierowaną przeciwko pewnym grupom ludności.

Zaznaczyć wreszcie należy, że rewizja dokonywana będzie stopniowo w ciągu 3-ch lat. (PAT)

Bydła za podatki licytować nie wolno.

Do ministerstwa skarbu napływają od rolników masowe zażalenia na zajmowanie przez komorników podatkowych żywego inwentarza za niepłacenie podatków państwowych. Zwłaszcza dzieje się to w województwach wschodnich, gdzie już było kilkanaście wypadków sprzedaży bydła na pokrycie należności podatkowych. Wobec tego ministerstwo skarbu wczoraj wydało telegraficzne zarządzenie izbom skarbowym i powiadomiło o tem wojewodów, że zabrania zajmowania inwentarza na cele podatkowe.

O przedłużenie czasu pracy w hutnictwie.

Górnośląski związek pracodawców zwrócił się do rządu z wnioskiem o dalsze przedłużenie mocy rozporządzenia z dn. 18 lipca 1924 r. dotyczącego przedłużenia pracy w hutnictwie. Ważność tego rozporządzenia, po ostatniem przedłużeniu z października b. r. wygasa w dniu 21 stycznia 1925 r. Zdaniem jednak związku pracodawców utrzymanie tego rozporządzenia nadal jest konieczne, co i tłumaczy się ciężkim stanem hutnictwa śląskiego. Odwołanie tego rozporządzenia mogłoby spowodować według oświadczeń przemysłowców zatrzymanie hut śląskich nawet na dłuższy czas.

Bezpośrednie taryfy polsko-rumuńskie.

Na podstawie ostatniej umowy polsko-rumuńskiej ustalone zostały taryfy bezpośrednie dla przewozu towarów między Polską i Rumunją. Poza węglem kamiennym, brunatnym, koksem, brykietami z węgla, miałem węglowym, ujętych w ramy normalnych taryf przewidziane zostały taryfy wyjątkowe dla następujących towarów: na wywóz z Rumunji tranzytem przez Polskę zboża, nasion strączkowych, oleistych, pastewnych, wytworów młynarskich i otrąb, oraz drzewa nieobrobionego i obrobionego. Również podlegają taryfie wyjątkowej artykuły wywożone z Polski jak żelazo, stal, półfabrykaty, wytwory przemysłu włókienniczego, szkło. Zakazany jest wywóz natomiast do Rumunji żywych zwierząt. Ustalenie bezpośredniej taryfy polsko-rumuńskiej zaspokoiło potrzeby handlowo-przemysłowe według przewidzianych norm taryfowych.

Otwarcie komitetu przemysłu ludowego.

W dniu 19 grudnia odbyło się pod przewodnictwem p. ministra przemysłu i handlu otwarcie komitetu przemysłu ludowego, mającego za zadanie wykonanie ustawy z dnia 31 lipca o popieraniu przemysłu ludowego. Prócz przedstawiciel. zainteresowanych ministerstw w posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele: Tow. popierania przem. lud. w Warszawie, poseł Malinowski, Tymczasowego wydziału we Lwowie dyr. Schonett, Tow. popierania przem. ludowego w Wilnie p. Nagródzki, Pomorskiego tow. popierania przemysłu lud. w Kościerzynie p. starosta Kowalski, Stow. kupców polskich p. Marszewski, oraz znani działacze na polu przemysłu ludowego pan senator Średniawski, p. Boguszewski (Kółka rolnicze) i p. Stryjeński. Po odczytaniu ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku o popieraniu przemysłu ludowego i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy z dnia 22 listopada 1924 roku, na sekretarza komitetu obrano p. posła Malinowskiego i wyłoniono komisję kredytową składającą się z 5-ciu członków, p. nacz. wydziału drobnego przemysłu i rzemiosł W. Hauszyld odczytał referat o stanie przemysłu ludowego w Rzeczypospolitej, opracowany na zasadzie statystyki przemysłu ludowego, opracowanej przez ministerstwo przemysłu i handlu.

Uchwalono: 1) uzupełnienie w jaknajkrótszym czasie statystyki, dotyczącej województw kresowych oraz 2) wyłonienie komisji, któraby zobowiązała się przedstawić w połowie stycznia roku przyszł. dalsze projekty organizacji przemysłu ludowego.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Stan gospodarczy Rosji.

„Ekonomiczeskaja Żizń" zamieszcza sprawozdanie „Gosplana" o stanie gospodarczym S.S.S.R. w listopadzie roku bieżącego (konjunkturny obzor). Stan ozimin nie daje powodów do poważniejszych obaw. Ogólna powierzchnia zasiewów [illegible] przez ludność wynosi około 7 miljonów dziesięcin, czyli „zalewo" 25 proc. ogólnej powierzchni. Realizacja zbiorów [illegible] potwierdza dotychczasowe przewidywania, że w niektórych okolicach omłot wyniesie 6 do 7 pudów (około 100 kg) na głowę, przy [illegible] według norm przeciętnych 15 do 17 pudów (około 260 do 270 kg). Podatek rolny wpłynął w wysokości [illegible] miljonów rubli, czyli o 36.5 proc. [illegible] niż w październiku. Gromadzenie zapasów zboża przez rząd paraliżowane jest brakiem dowozu. Wieś przywiązaną [illegible] podażą [illegible] bydła. Stąd nadprodukcja mleka i [illegible], których państwo nie jest w stanie kupić, a które za bezcen dostają się w ręce handlarzy prywatnych. Gromadzenie lnu na eksport odbywa się w warunkach [illegible] wskutek braku kredytów.

[illegible] kryzys przeżywa także [illegible] 1 miljonów pudów (50 mil. kg.) przed [illegible] eksportowego nie [illegible]. Przemysł się również [illegible] eksport masła. Jedynie cena kukurydzy może konkurować na rynkach angielskim i niemieckim. Zamierzone jest nagromadzenie sześciu miljonów pudów kukurydzy (około 100 milj. kg). Produkcja przemysłowa obniżyła się o 1.10 proc. Większość fabryk odczuwać poczęła konieczność poważniejszych remontów. Największe obniżenie produkcji daje się zauważyć w przemyśle bawełnianym. Zbyt towarów przemysłowych obniżył się o 25 proc. Jednocześnie przemysł odczuwa skutki ograniczenia kredytu bankowego. Indeks cen hurtowych wykazuje w ciągu listopada wzrost o 2.8 proc., przy wzroście cen na produkty żywnościowe 7 proc. Tendencja zwyżkowa zaznaczyła się również w pierwszej dekadzie grudnia i wynosi 24 proc.

(A. W.)

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Po [illegible] akcyj. [illegible] Bankowe akcje nieco [illegible], jak Dyskontowe i Handlowe [illegible]. [illegible] po wyższych notowaniach jak Łazy i Wysoka. [illegible] akcje [illegible]. Z Cukrowych, tylko Chodorów wyżej się notowały. Warszawskie Fabryki spokojnie. Elektryczne akcje nie obudzały zajęcia; Siła i Światło mają jednolitą cenę.

Z naftowych Nobel nieco lepiej.

Grupa metalurgiczna bardzo nierówne wykazuje obroty. Starachowice ustępliwie. Ostrowiec utrzymany, Modrzejowskiemi nie obracano.

Słabo wogóle z mechanicznemi akcjami. Cegielski, Lilpop, Rudzki niżej. Norblin i Parowozy odporniej, Wulkan i Ursus w pokupie, gdy Zieleniewski po za obrotami.

Z włókienniczych, Zawiercie niżej, różnica między staremi a młodemi Żyrardowskiemi spadła do 2 złotych, aby niebawem całkiem zaniknąć.

Spożywcze akcje dosyć mocno.

Znacznie większe ożywienie zachowało rynek papierów procentowych; kupowano w większych sumach pożyczki państwowe. Konwersyjne (Miljonówka) po kursach zwyżkowych. Niemniej chętnie nabywano 8 proc. obligacje kolejowe i dolarowe.

Listy Zastawne Ziemskie i Miejskie obiegały po utrzymanych cenach. Poszukiwano też Łódzkich, które wykazują 10 proc. zwyżki.

O ile akcje są zaniedbane, o tyle papiery procentowe znajdują coraz więcej odbiorców.

Rynek dewiz odznaczał się nieruchliwością. Tranzakcje skromne. Kursy dosyć mocne. Złota 268 więcej w zaofiarowaniu.

Koniec giełdy niechętny dla akcyj, mocny dla papierów i Listów Zastawnych.

DEWIZY I WALUTY.

(Pierwsze cyfry oznaczają tranzakcje, drugie — sprzedaż, trzecie — kupno).

I. Waluty.

Dolary Stanów Zjedn. 5.19½, 5.21, 5.18.

II. Dewizy.

Belgja za 100 fr. —, —, —.
Belgrad za 100 —, —, —.
Berlin —, —, —.
Budapeszt za 100.000 —, —, —.
Bukareszt za 100 —, —, —.
Chrystjanja za 100 —, —, —.
Helsingfors za 100 —, —, —.
Holandja za 100 —, —, —.
Konstantynopol —, —, —.
Kopenhaga —, —, —.
Londyn 24.49—, 24.61, 24.37.
Madryt —, —, —.
Nowy York 5.18½, 5.21, 5.18.
Paryż za 100 28.05½, 28.20, 27.92.
Praga za 100 15.76½, 15.84, 15.68.
Ryga za 100 —, —, —.
Szwajcarja za 100 100.77½, 101.28, 100.28.
Sztokholm 140.46, 141.15, 139.75.
Wiedeń 7.33, 7.36, 7.29.
Włochy za 100 22.27½, 22.38, 22.16.

PAPIERY WARTOŚCIOWE.

	Dn. 27 XII	Dn. 23 XII
	w złotych	
Papiery proc.		
4% Państ. Poż. Przem.	6.90—6.80	6.87—6.80
8% Państ. Poż. Złota	6.75—6.60	6.90
6% bony złote serja II A		
6% Poż. Dolar. 1919 r.	3.50—3.57	3.48—3.50
4½% Tow. Kred. Z. przedw.	22.90—22.80	23.15—23.00
5% Warszawskie przedw.	16.75—17.05	16.65—16.9
4½% Warszawskie przedw.	16.40	13.85—13.90
Akcje.		
1. Bankowe.		
(Warszawskie).		
Dyskontowy I-VIII em.	4.75—4.77	4.7
Handlowy XI-XII	4.75—4.65	4.55—4.50
Handlu Przem. I-XI	1.80	1.80
Zachodni I-V	1.20	1.25
Kredytowy I-XI		0.25
Związ. Ziemian		
(Poznańskie)		
Poz. B. Handl. I-IX em.		
Zw. Sp. Zarob. I-XI em.	4.65	4.60
(Małopolskie).		
Pol. Bank Przem. we Lwowie I-IX em.	0.35	0.35
Małopol. w Krakowie		0.35
Powsz. Kredytowy		
Wil. Pryw. B. Handl.		
2. Przemysłowe:		
a) Fabryk chemicznych		
[illegible] I-V em.		5.10
H. Wett. przem. [illegible]		
[illegible]		
Spiess		1.38
„Strem"		
[illegible]		
Leszczyński		
Sole potasowe	4.00	
Grodzisk		
Zgierz	1.20	1.23—1.25
b) Fabryk cukru		
„Chodorów" I-VI em.	4.4[illegible]—4.65	4.[illegible]
„Czersk" I-VII		5.47
„[illegible]" I-V		2.05—2.05
„[illegible]" I-VI		2.0[illegible]
„Michałów" I-VI		
Warsz. Cukrowe	3.10	3.15—3.20
[illegible]		
c) Fabryk cementu.		
„Firley" III-VII em.		
„Łazy" I-IX	6.10—6.15	
„Wysoka"	3.2[illegible]—3.30	3.25
d) Przedsiębiorstw Przem. Drzewnego.		
Czersk. Przem. I-IV		
e) Kopalń i zakładów hutniczych		
Warsz. Towarz. Kopal. Węgla i Zakł. Hutn. I-VII em.	2.60—2.65	2.75—2.80

	Dn. 27 XII	Dn. 23 XII
	w złotych	
f) Fabryk metalowych.		
Zjedn. Pol. Fabr. Masz. iHarz. Rudzki I-IV em.		
Cegielski I-IX	0.50—0.51	0.53—0.52
Pitzner I-VII		
„Lilpop" I-III-IV-VII	0.58—0.59	0.60—0.62
Modrzejowskie I-VI		3.90—4.00
Norblin I-VI	0.71	0.7[illegible]—0.72
Orthwein I-III		
Ostrowieckie I-IV	4.25—4.30	4.20—4.35
Parowozy I-V		0.30
„Pocisk" I-V	0.32	
Rohn Zieliński I-IV		0.45
Rudzki I-V	1.06—1.07	1.07—1.05
Starachowickie I-VII	1.89—1.87	1.86—1.9[illegible]
„Trebonia" I-VI		
„Ursus" I-III	1.16—1.25	1.25
Zieleniewski I-V		
Suchedniów		
Wulkan	2.75	
g) Fabryk Wyrobów Włókienniczych.		
„Konopie" I-VI em.		0.38
„Zawiercie"	19.50	
Żyrardów I em.	14.60—14.60	
II em.	11.75—11.80	11.30—11.75
h) Przedsiębiorstw handlow.		
„Bajpol" I-V em.		
[illegible] I-VII		0.95
Jabłkowscy I-X		
„[illegible]" I-VI		
[illegible] I-VI		
Syndykat Roln. II		
[illegible] I-III		
[illegible]		
Polski Lloyd		
Tramw. i Drogi I-VI em.		
i) Przedsiębiorstw różnych.		
[illegible] I-III em.		
Elektr. Dąbrow.	1.25	1.25
„Elektryczność"		
P. P. P. I-VII em.		
Haberbusch	4.80—4.82	4.75—4.85
[illegible] I-V em.		0.75
Kawa I-IV em.		
Mirkowska fabr. pap.		
„Polska Nafta" I-IV em.		0.55
[illegible]		
[illegible] I-VI	1.40—1.42	
[illegible] I S-ka I-VII em.		
„[illegible]"		
Siła i Światło I-V	0.48	0.47—0.48
[illegible] I-V em.	4.60	4.60—4.65
„Tepege" I-V		
[illegible]	0.48	
[illegible]		
Pol. Z. Elekt. Br. Boveri		
Lombard		

[illegible] 0.60, Centrala Skór [illegible], Cukrownia Łowicz 0.80, [illegible] 7.25, C. Hartwig [illegible], Hartwig Kantorowicz 3.80—3.85, [illegible] Viktorius [illegible], Jabra 0.42, Lazarus 0.80, Łabęd[illegible] 67.25, Dr. Roman May 24.00, Miljonówka 0.00, Młyn Poznański 3.05, Młynotechnika 0.85, Pendkowski 9.00, Płótno 0.25, Poznańska S-ka Drzewna I-V 0.75, Pneumatyk 0.25, Starogardzka Fabryka Mebli 0.30, Tkanina 0.50, Unia I-II 5.50, Wisła 0.52, Wytw. Chemiczna I-II 0.50, Zjednoczone Browary Grodziskie [illegible], Mazowia [illegible], Pegaz 2.75, Wągrowiec Tow. Akc. 9.10, Listy złote 0.00.00—0.00.

Z giełdy wiedeńskiej. Zieleniewski 138, Nafta 445, Fanto [illegible], Gal. Karpaty 192.5, Galicja 1.95, Schodnica 000, Siersza 65, Silesia 16.0, Skawina 16.5, Gołeszów 475, Lamont 3000, Bank [illegible] 4930, Bank Hipoteczny 0000, Portland Cement 135, [illegible] 175.00, Bank Dyskontowy Warszawski [illegible] 20.30—21.50, Nafta Polska 177, Uniq — T. P. G. 27.00, 29.75.

NOTOWANIA DEWIZ I WALUT.

WIEDEŃ 27.12. (PAT). Dewizy: Warszawa (272), Berlin 1680, [illegible], Nowy York 70935, Zurych 1377, Londyn [illegible], Paryż 377, Medjolan 300, Budapeszt 96.20, Belgrad 1075, Zagrzeb 317, Praga 2160, Amsterdam 28475, Bukareszt 3.45, Chrystjanja 10850, Kopenhaga 12680, Madryt 9750, Sofja 513. Waluty: polskie 1367, [illegible] 16620, [illegible] franki szwajcarskie 1.440, [illegible] marki niemieckie 16.8, [illegible] 30.5, [illegible] Wagram, austrjackie 20.30, belgijskie 34.93, duńskie 122.4, jugosłowiańskie 0.71, norweskie 10850, rumuńskie 354.50, [illegible] 1657.

PARYŻ, 27.12 (PAT). Dewizy: Warszawa [illegible], Anglja 87.45, Ameryka 18.87, Belgja 92.75, Holandja 749.00, Włochy 78.65, Szwajcarja 363.75, Hiszpanja 237.25, Praga 56.90, Wiedeń 26.12, Rumunja 9.40.

LONDYN 27.12 (PAT). Nowy York 4.70.67, Francja 87.39.90, Belgja 94.32.1.2, Włochy 109.67, Szwajcarja 24.25.45, Hiszpanja 33.65.50, Portugalja 1.65, Niemcy [illegible].

NOWY YORK 27.12 (PAT). Kurs dewizy 2.30 pr. Przekaz na Londyn 4.72.50, na 60 dni 4.68.75, na Paryż 5.40.50, na Amsterdam 40.60, na Kopenhagę 17.64, na Pragę 3.02.50, Berlin 23.80—23.80.

GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWE.

Zboże.

POZNAŃ 27.12. Żyto 29.75—31.75, Pszenica 21.25—25.25, Jęczmień [illegible], Jęczmień browarny 27.00—28.00, Owies 22.75—26.50, Mąka żytnia 70 proc. 30.50—32.50, Mąka pszenna 60 proc. 39.50—41.50, Mąka żytnia 65 proc. 38.75—31.50, Otręby żytnie 14.25, Otręby pszenne 15.50, Rzepak i rzepik 0.30, Rzepak 36—38, Groch polny 18.00—20.00, Groch Victoria 25.00—[illegible], Seradela 12.50—15.50, Ziemniaki jadalne [illegible], Ziemniaki [illegible], Słoma [illegible], Siano [illegible], Łubin [illegible], Peluszka 1.60—3.75, Wyka [illegible].

CHICAGO 27.12 (PAT). Pszenica na grudzień [illegible], na maj [illegible], Żyto [illegible], Kukurydza na grudzień [illegible], na maj [illegible], Owies na grudzień [illegible], na maj [illegible], Jęczmień [illegible], [illegible] Chicago [illegible].

Z RYNKÓW DEWIZOWYCH.

Z giełdy krakowskiej. Całość kursów giełdy krakowskiej. Notowania w złotych. Polski Bank Przemysłowy 0.35 — 0.35, Bank Małopolski 0.35—0.35, Bank Hipoteczny I-V 0.31 — 0.3, Ziemski Bank Kredytowy 0.36 — 0.37, Bank [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Stocks. [illegible]

[illegible]

NOWY YORK 27.12 (PAT). [illegible]

OBROTY POZAGIEŁDOWE.

[illegible]

Waluty.

Dolar 5.[illegible]
Dolar [illegible]
Dolar [illegible]
Srebro 1.92.40
Złoto 5.01

Akcje oficjalne.

Bank Dyskontowy [illegible], Bank Handlowy [illegible], Handlu i Przemysłu [illegible], Bank [illegible], Sp. Zarobkowych 4.60, [illegible] Siła i Światło 0.48, [illegible] Cegielski 0.52, [illegible] Haberbusch [illegible], Lilpop 0.59, Modrzejów [illegible], Norblin 0.70, Ostrowiec 4.25, Parowozy 0.31, Rudzki 1.07, [illegible] Starachowice 1.87, [illegible] Żyrardów [illegible] 11.80, [illegible] Spiess 1.38, [illegible] Zawiercie [illegible], Zieleniewski [illegible], Ursus [illegible], Bank Zachodni 1.20, [illegible], Pitzner 0.00.

Listy Ziemskie 4½ proc. 21.75, Listy Miejskie 5 proc. 16.[illegible], Listy Miejskie 4½ proc. 13.85.

Nekrologja.

ZMARLI W WARSZAWIE.

Ś. p. Stanisław Bednik, l. 67, pogrz. 29 b.m. o g. 9 r. z kośc. św. Aleksandra na Powązki. — Ś. p. Franciszek Gasiorowski, l. 64, pogrz. 29 b.m., o g. 10 r. z kośc. św. Trójcy na Bródno, — Ś. p. Leon Stępkowski, l. 73, pogrz. 29 b. m., o g. 9 i pół r. z kośc. Wsz. Świętych na Powązki. — Ś. p. Włodzimierz Ludwik Sapotański, l. 43, pogrz. 29 b.m., o g. 2 pop. z kośc. Wszystkich Świętych na Powązki. — Ś. p. Ksawera Ungrowa, pogrz. 29 b. m., o g. 10 i pół r. z kośc. św. Aleksandra na Powązki. — Ś. p. Wanda Chawlewska, l. 56, pogrz. 29 b. m., o g. 10 r. z kośc. św. Krzyża na Powązki. — Ś. p. Stanisław Kos, l. 62, pogrz. 29 b. m., o g. 1 pop. z domu przedpogrzebowego na cm. starozak. — Ś. p. Klementyna Kelner, l. 73, pogrz. 29 b. m., o g. 10 r. z kośc. św. Piotra i Pawła na Powązki. — Ś. p. Antoni Ciechomski, l. 47, pogrz. 29 b.m. o g. 9 i pół r., z kośc. św. Barbary na Powązki.

ZMARLI NA PROWINCJI.

Ś. p. Emilja Dobrzańska, l. 72, zmarła w Piotrkowie. — Ś. p. Marja Morawowa, l. 57, zmarła w Lublinie. — Ś. p. Antoni Marcinkowski, l. 50, zmarł w Łucku.

Dr. M. ALTFELD Złota 12—7. Chor. wener. skóry, płciowe, słonec. od 11—1 i od 5—8 w.

Dr. med. A. Gurewicz choroby weneryczne, pęcherza i dróg moczo-płciowych. Sienkiewicza 4 m. 9 od 5—8. Tel. 44-38.

Fiaski zegarek !!

!! nowy wynalazek !!

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Warszawa, [illegible] 21-11.

[illegible]

[illegible]

Wycinać! Zachować! [illegible]

Zapiski cudzoziemca.

IV.

Takiem się nasłuchał podczas świąt kolend, pastorałek i wszelkiego innego słowa bożego od mędrców i pasterzy z pod szopy betlejemskiej, że czuję, myślę i mówię nie inaczej, jak tylko stylem biblijnym.

Cóż tedy rzeczemy? — Św. Paweł apostoł w liście do Rzymian, — zakon jest grzechem? Boże uchowaj!.. — To też wedle zakonu postąpiliśmy w dzień i przeddzień Nativitatis Christi,

W wigilję oną zjadał każdy, na co go stać, a poniektóry i nic nie jadł, albowiem bez obrażenia zwierzchności posiadał zaledwie kilka ulęgałek, co mu pod siennikiem z lata jeszcze pozostały. Ale jadł i wierzył, że ma wigilję, albowiem tenże Paweł apostoł powiada: — lecz kto wątpi, jeźliby jadł, potępion jest...

A inny znowu mocny w wierze w dzień pierwszy Narodzenia Pana chudej kury jajo, co mu krewniak ze wsi przywiózł, na stół położył i całą rodzinę bezrobotną częstował, i Bohuna w roz-paczy przegryzał. Na dokładkę ćwierć funta podgarlanki za zapomogę od Komitetu obywatelskiego kupił, a na jakimś psim sadle podsmażywszy, zajadał ci trzy wieczory, kolendy na chwałę Jezusowi śpiewając. Bez obrażenia i zgorszenia ufanie miał, iż niemasz nic przez się nieczystego, jedno temu, któ-ry mniema co być nieczystym, temu nieczystem jest — tak mówi pismo święte.

A byli i tacy, co jedli i pili według zakonu rzymskiego, nie pomni słów apostoła, który woła: — dla pokarmu nie psuj sprawy Bożej, ale źle jest człowiekowi, który je z obrażeniem. — Ale i tym do czasu przebaczono będzie, albowiem napisano jest w zakonie pańskim: — ten który je, niechaj nie gardzi niejedzącym, a który nie je, jedzącego niech nie posądza. — Tak to tedy przy żłobku Chrystusowym zgodnie ucztowano — acz nie każdy jednako nasycon do dom odszedł, nie każdy na ulicach latarnie rozbijał, nie każdy po-profil jezdni rękami miłośnie obejmował i kamienie dziurawych bruków białostockich całował, a to wszystko by się wypełniły słowa psalmisty pańskiego: — bom widział nieprawość i spór w mieście, i nie ustała na ulicach jego lichwa i zdrada. —

* * *

Takoż i życzenia sobie wzajemnie składano i poprawunku w słabościach, bólach i smutkach szczerze winszowano, A jako że najwyższą zwierzchnością w murach naszych Sanhedryn municypalny jest, z prostacka Radą Miejską zwan, przeto vere, dignum et justum est, by on pierwszy przykładem zaświecił i toast wigilijny urbi et orbi ogłosił. Tak się też i stało. Boć jeszcze na dwa dni przed zapaleniem gwiazdy betlejemskiej arcykapłan Sanhedrynu magister Hermanowski głosem wielkim zawołał — koledzy radni, grzesznikami wielkiemi byliśmy i jesteśmy, ale to wszyscy bez wyjątku, życzę wam i sobie żalu za grzechy, gruntownego rachunku sumienia i szczerej poprawy choć o połowę.

Patrjarcha Filipowicz na takie życzenie zbladł jak opłatek: — nie wszyscy, woła, nie wszyscy, azali magister nie ma innej miary dla bliźnich, prócz swojej?.. — Nauczyciel ewangieliczny, sługa boży Kolendo już się z krzesła zerwał, już kałamarz z miejsca na miejsce przestawia, brwi podnosi i opuszcza, już się rozkiwał i ma zaraz pioruny miotnąć na bluźniercę, ale go chytry Olszyński, zerkający to na patrjarchę to na magistra, za połę ciągnie: — pax tibi, powiada, uspokój się, Kolendo, a przypomni słowa apostoła, który mówi: — A jeźli niektóre z gałęzi ułomione są, a ty będąc płonną oliwą, jesteś w nie wszczepion i stałeś się ucrestnikiem korzenia i tłustości óliwnej: nie chlubże się przeciw gałęziom — dla niedowiarstwa ułomane są, a ty wiarą stoisz!

I na szczęście zapanował pokój Radnym dobrej woli, bo nie bacząc na srogie upomnienia magistra, Sanhedryn, jak wieść niesie, wierzy niezłomnie w swoją gwiazdę bożonarodzenną i śpiewa sobie bez troski kolendę — Przybieżeli do.. Rady Miejskiej... przepraszam —, do Betlejem pasterze...

— — —

Z teatru.

Afisze, rozlepione w mieście i ogłoszenia umieszczone w dziennikach zapowiadały w drugi dzień świąt dwa przedstawienia w teatrze miejskim — po południu: „Radcy Pana Radcy", wieczorem zaś „Kontroler wagonów sypialnych". Publiczność wyjątkowo licznie przybyła do teatru, — lecz przy okienku kasjera spotkała się z lakonicznem: „spektaklu po południu nie będzie". Dlaczego? „artyści nie przyjechali". Rozczarowana publiczność powróciła do domów — rzucając pod adresem teatru niepochlebne uwagi.

Wieczorem znów zjawia się publiczność w teatrze w tem przekonaniu, iż stosownie do zapowiedzi odbędzie się przedstawienie „Kontroler wagonów sypialnych". Tymczasem została odegraną komedja Bałuckiego „Radcy Pana Radcy".

Tego rodzaju postępowanie dyrekcji teatru niepotrzebnie zraża publiczność i utrudnia jeszcze bardziej i tak już niezbyt łatwe położenie miejskiego teatru.

Artyści postarali się jednak wynagrodzić publiczności zawód i doskonałą grą w zupełności ją zadowolnili.

„Radcy Pana Radcy" jest niestarzejącą się komedją polską, pełną naturalnego, spokojnego humoru bez efemerycznych i płaskich pseudodowcipów dzisiejszych komedjopisarzy francuskich. Akcja rozgrywa się wprawdzie w Krakowie i osnuta jest na tle stosunków krakowskich — ale odczuje ją i zrozumie każdy i z zainteresowaniem śledzić będzie cały jej przebieg. Doskonałym był p. Wzorczykowski w roli „radcy", — jednak na pierwszy plan wysuwała się, jak zawsze, znakomita gra p. Müllerowej w roli zestarzałej guwernantki — Eufrozyny.

KRONIKA.

Oddział Tow. Polskiego Białego Krzyża w Białymstoku, który, jak wiemy, prowadzi dość żywą akcję kulturalno-oświatową wśród żołnierzy załogi garnizonu Białystok, w celu dostarczenia przyjemności tym, którzy nie mogli korzystać z urlopów w okresie świątecznym sprowadził z Warszawy specjalny film, wyświetlony wyłącznie dla żołnierzy w k-nie „Apollo" dn. 28 grudnia o godz. 2-ej ppoł. Przeszło 700 szeregowców skorzystało z bezpłatnej rozrywki, by przyjrzeć się obrazom z życia dzikich zwierząt, podróży olbrzymich statków z New-York'u do Rio de Janeiro, a także uśmiać się z siedmiu niepowodzeń p. Jolinego i przygód w pogoni za własną peruką. Wzorowy porządek podczas całego przedstawienia wymownie świadczył o pożyteczności tego rodzaju widowisk.

Ożywienie działalności Banku Handlowo-Przemysłowego w Białymstoku. Członkowie Żydowskiego Związku Kupców na zebraniu dn. 25 b. m. postanowili zapisać się na członków Banku Handlowo-Przemysłowego, mieszczącego się przy ul. Kilińskiego. Pozyskanie całego szeregu nowych członków oraz zapewnienie bankowi pomocy kapitałów amerykańskich pozwala przypuszczać, że dotychczasowa jego działalność znacznie się ożywi.

Uroczysty wieczór w gimnazjum M. Chwolesa. Dn. 22 b. m. odbył się uroczysty wieczór w gimnazjum M. Chwolesa.

Przy znacznym nakładzie pracy i dużym wysiłku wystawiono II-ą cz. „Dziadów". Wykonawcami arcydzieła Mickiewicza była młodzież żydowska, uczęszczająca do gimnazjum, która prócz tego odśpiewała chóralnie kilka polskich pieśni.

Dopełnieniem wieczoru było odegranie przez młodszą dziatwę komedyjki „Żabi Król", która była przyjęta z wielkiem zadowoleniem zarówno przez dorosłą publiczność, jak i przez młodzież, uczęszczającą do innych zakładów naukowych, a przybyłą licznie na przedstawienie.

Bal na rzecz L. O. P. P. Pan Wojewoda Rembowski, jako prezes Wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P., odbył w dniu dzisiejszym dłuższą konferencję z p. pułk. Ostrowskim w sprawie balu, projektowanego na rzecz L. O. P. P. w dniu 1 lutego b. r.

Jak się dowiadujemy, bal ten odbędzie się z wielką wspaniałością i prace przygotowawcze już są rozpoczęte.

Odłożona uroczystość ku uczczeniu rocznicy koronacji kr. Bolesława Chrobrego. Jak się dowiadujemy, T-wo Sokół, które zainicjowało uroczysty obchód rocznicy koronacji kr. Bol. Chrobrego, zgadzając się ze stanowiskiem, zajętem w tej sprawie przez Redakcję Białostockiego Kurjera Polskiego, postanowiło, odłożyć termin uroczystości w celu umożliwienia wzięcia w niej udziału szerszemu ogółowi, a przedewszystkiem młodzieży szkolnej.

Uchwałę tę całe społeczeństwo białostockie powita niewątpliwie z uznaniem i dołoży w przyszłości starań, aby rzeczywiście uroczystość, przypominająca nader ważny moment dziejowy, wypadła możliwie najbardziej imponująco.

INFORMATOR

SKŁAD FUTER
F. JANKIELEWICZ
Sienkiewicza № 18.
Wielki wybór — foki, lisy, małpy, krety, karakuły i inne

„NERVOSAN" jest jedynym wskazanym środkiem leczniczym przeciw EPILEPSJI i innym **CIERPIENIOM NERWOWYM**, które dla swego zaniku wymagają wzmocnienia systemu nerwowego i racjonalnej przemiany materji, przez wytwarzanie substancji krwiotwórczych i odżywianie komórek nerwowych 124
„NERVOSAN" żądać w każdej aptece.

BACZNOŚĆ
50 000 PAR OBUWIA
4 pary tylko za zł. 40 franko cło.
Z polecenia kilku fabryk obuwia, znajdujących się w trudnościach płatniczych, sprzedaję wielką ilość obuwia poniżej kosztów produkcji.
Wysyłam zatem każdemu, póki zapas starczy, 2 pary trzewików męskich i 2 pary trzewików damskich do sznurowania, z silną, okutą skórzaną podeszwą, najnowszego fasonu, czarną lub bronzową skórą galanteryjne. Wielkość według numeru.
Wszystkie 4 pary kosztują tylko zł. 40, franko cło. Wysyłka za zaliczką.
A. GLASER, EKSPORT OBUWIA
Czeski Cieszyn № 33.
P. S. Bez ryzyka, gdyż towar nie odpowiadający wymienia się natychmiast lub na żądanie zwraca się pieniądze.

Popierajcie L. O. P. P.

POLSKI BANK PARCELACYJNY
Sp. z odp. ogr.
Jagiellońska 54. BYDGOSZCZ Telefon № 1340.
Przeprowadza parcelacje na rachunek własny oraz właścicieli, pośredniczy przy sprzedaży i dzierżawie nieruchomości — członkom udziela rad bezpłatnie w sprawach nieruchomości i korzystnem lokowaniu kapitału
Przyjmuje wkłady i drobne oszczędności na nader korzystnych warunkach.
Ekspozytura w Białymstoku: Augustyn Firek, prezes Zw. Inw. Wojennych.

Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń
Oddział główny w Warszawie, Plac 3-ch Krzyży 8.
Najstarszy Zakład Ubezpieczeniowy w Rzeczyposp. Polskiej.
Założony w 1860 roku.
PRZYJMUJE UBEZPIECZENIA: **od ognia, gradu, kradzieży z włamaniem i rabunku.**
UBEZPIECZENIA: **na życie, kapitałów i rent.**
UBEZPIECZENIA: **od następstw, nieszczęśliwych wypadków**, dla wszelkich kategorji osób, jako ubezpieczenie jednostkowe, albo zbiorowe personelu przedsiębiorstw przemysłowych, stowarzyszeń sportowych, młodzieży szkolnej.
UBEZPIECZENIA: **od wypadków na kolejach, etc.**
UBEZPIECZENIA: **od odpowiedzialności cywilnej** właścicieli przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju, nieruchomości miejskich, gospodarstw rolnych, właścicieli hoteli, pensjonatów, samochodów, motocykli, teatrów, aptek etc.
UBEZPIECZENIA: **samochodów (autocasco)** od szkód powstałych skutkiem rozbicia, uszkodzeń ognia, kradzieży i rabunku.
Dogodne dla ubezpieczonych warunki ubezp., umiarkowane taryfy i opłaty. Udział w zyskach Tow. **(za 1923 r. wypłacono dywidendę we wszystkich działach w wysokości 20 proc. premji).**
ZGŁOSZENIA ubezpieczeń przyjmuje
N. RACKI
Generalna Reprezentacja w **BIAŁYMSTOKU**,
ul. Jurowiecka № 23 tel. 152. 189

Prenumerujcie „Białostocki Kurjer Polski".

CENY PRENUMERATY: miejscowa — Złp. 4.50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Złp. 5.00 — zagraniczna — Złp. 8.00. **CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście — Złp. 0,40 — zwyczajne — Złp. 0,16 — drobne za wyraz — Złp. 0,12. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej. Zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych udziela się rabatu 25 proc. instytucjom społecznym i poszukującym posad. Układ ogłoszeń ośmioszpaltowych.

Wydawca i Redaktor Z. [illegible]

Polska Drukarnia w Białymstoku Sp. Akc. ul. Warszawska 61